Nr. 169. Piątek, 25 Lipca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie** . . .	**24 K**	**ćwierćrocznie** . .	**8 K**
półrocznie . . .	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.** . .	**12 K**	**miesięcznie.** . .	**2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego, dr. Bronisława Markiewicza w Rzeszowie do Krakowa, oraz zamianował radcami sądu krajowego radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Eugeniusza Jelonka w Mielcu dla Krakowa i dr. Andrzeja Rajskiego w Przeworsku dla Tarnowa, tudzież sędziów powiatowych: dr. Kazimierza Jaroszewicza w Krakowie dla Krakowa, dr. Henryka Gretschla w Krzeszowicach dla Rzeszowa, zastępcę prokuratora Państwa dr. Eugeniusza Józefa Geislera w Nowym Sączu dla Rzeszowa i sędziego powiatowego Józefa Karpińskiego w Jaśle dla Rzeszowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, dr. Jana Szurka w Bochni, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Makowie.

Cywilny geometra, Mieczysław Kastner, przeniósł swą siedzibę urzędową z Łańcuta do Mościsk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lipca

Nowy komisarz Królewski dla Chorwacyi.

Nowo mianowany komisarz Królewski dla Chorwacyi bar. Iwan Skerlecz jest nietylko co do rangi, lecz także co do lat wieku najmłodszym tajnym radcą w Monarchii. Nie liczy jeszcze lat 40, a musiał już złożyć niemało dowodów energii, politycznej dojrzałości i taktu, skoro posiadł tak wysoką godność i tak trudną do spełnienia misyę. Wiadomo przecież, jak wybitni mężowie poświęcali swe zdolności i trudy rozwiązaniu sprawy chorwackiej, dotąd jednakże mimo wszystkich zabiegów nierozwiązanej.

„Nic łatwiejszego, jak zostać prezydentem ministrów pod Skerleczem“, mawiano podobno nieraz w starym pałacu budzińskiej twierdzy, a panowie jego i władcy bez względu na stronnictwo, z którego wyszli, zwali siebie szczęśliwymi, gdy dane im było mieć tak dzielnego i zaufania godnego prezydyalistę. Przytem bar. Skerlecz miał zbyt wiele rozsądku i cierpliwości, by angażować się politycznie. Na posterunku swym cieszył się bezgranicznem zaufaniem zarówno Szella i Wekerlego, jak Khuena i Tiszy, którzy co do spraw administracyjnych ślepo zdawali się na wytrawny sąd bar. Skerlecza. Umiał on wytrwale odpierać pokusę wmięszania się w walki polityczne, a ilekroć pokusa ta zagięła nań parol, uchodził jej zręcznie z drogi. Przez pół roku zastępując szefa sekcyi Daruvarego w urzędowaniu, miał bar. Skerlecz sposobność jawienia się niemal co dnia przed obliczem Monarchy. Zdobył też sobie rychło zaufanie i sympatyę Króla. Niedawno ofiarowano mu bardzo wysokie stanowisko w Bośnii, a w 38 r. życia posiadłby był godność tajnego radcy, gdyby zgodził się był na objęcie jednego z najwyższych stanowisk w Państwie. Ale bar. Skerlecz wolał odmówić przyjęcia tak zaszczytnej misyi; nie przypadała mu do smaku rola wysokiego dostojnika z ograniczonemi pełnomocnictwami, wygodna rola, zabezpieczająca świetną egzystencyę, lecz połączona z wyrzeczeniem się dalszych ambicyj.

Wysoka ambicya, przepełniająca br. Skerlecza — piszą z Budapesztu — dostatecznie tłumaczy, dla czego ochotnie przyjął misyę Królewskiego komisarza, pod której ciężarem poprzednik jego (właściwie już przed kilku miesiącami) runął. Wie br. Skerlecz, że podobnie, jak tylu analogicznymi rysami charakteru uposażony gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Popovics, należy on do wielkiej politycznej rezerwy Węgier. Bo — mniemają w Budapeszcie — br. Skerlecz niezawodnie prezydować kiedyś będzie gabinetowi, którego protokół prowadził przez tyle lat. Gdyby był się poświęcił karyerze dyplomatycznej, byłby dziś niewątpliwie kandydatem do teki spraw zagranicznych, posiada bowiem równie wiele zdolności, jak taktu.

Biorąc to wszystko na uwagę, nietrudno odgadnąć, z jakimi zamysłami i z jakich aparatów zasobem wyrusza br. Skerlecz na nowy swój posterunek. Wysyłają go, by dokonał kunsztyku; ma dokonać czegoś, o co kusiło się przed nim wielu, a bezowocnie; ma przed całym światem wykazać, czy talent jego jest produktywny. Doprowadzić do porozumienia między Węgrami a Chorwacyą — to jeden z najtrudniejszych dziś problemów, nękających Monarchię. Zamęt w Chorwacyi tak jest ogólny, tak się skomplikował, że wszystkie metody, jakich jęto się dotąd, zawiodły.

Bar. Skerlecz, opowiadają osoby z jego otoczenia, nie będzie komisarzem Królewskim tego samego, co poprzednik, pokroju. Komisaryat istnieje wprawdzie dalej, lecz przestał istnieć system cuvajowski. Przejściowy okres narzuconych walk lub sprowokowanych konfliktów — czy też, jak je nazwać zechce sąd tego lub owego stronnictwa — uważać można za zamknięty. Bar. Skerlecz, który ściślejszą swą ojczyznę opuszczał z promocyjnym pierścieniem Imperatora na palcu, powraca do niej z różdżką oliwną w dłoni. Jak i co pocznie, by rzecz niemożliwą pozornie umożliwić, na to dopiero przyszłość odpowie. W każdym razie posiada on te właśnie przymioty, których brak sprawiał niejednemu z jego poprzedników trudności i ostatecznie doprowadzał nawet najlepsze plany do rozbicia. Nowy komisarz Królewski starać się będzie na razie przedewszystkiem o to, by nowy swój urząd uczynić — zbytecznym. Nie ma on zamiaru zbyt pracować na posterunku Król. komisarza póty, póki nie nadejdzie chwila przejścia w stan spoczynku. Bronić się będzie przeciwko losowi swych poprzedników jako człowiek młody, żądny czynu, — jako człowiek, który chce i potrafi wiele zdziałać. Wejdzie tedy w rokowania z chorwackimi politykami, by wyrównać istniejące sprzeczności; dążyć będzie do utorowania drogi trwałemu pomiędzy Węgrami a Chorwacyą porozumieniu, a pragnąć szczerze wypada, iżby mu się to powiodło.

Jak ongi przed laty prawie trzydziestu hr. Khuen-Hedervary, wyrusza obecnie bar. Skerlecz do Chorwacyi z najlepszemi chęciami w zanadrzu. Spodziewać się należy, iż owe chęci znajdą zrozumienie i odczucie. W takim zaś razie możliwe będzie już w niedługim czasie dojście do zgody i — w ślad za tem — rozpisanie nowych wyborów do Sejmu na jesień. W takim też razie dzisiejszy komisarz Królewski, bar. Skerlecz, objąłby urząd bana Chorwacyi, a sprawowałby go bez pomocy tych nadzwyczajnych pełnomocnictw i nadzwyczajnych zarządzeń, jakiemi dotąd musiano się posługiwać.

Polacy pod berłem pruskiem.

(W sprawie wywłaszczania. — Zajścia pod pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu).

W sprawie wywłaszczania piszą półurzędowe *Berliner Pol. Nachr.*, że wskutek nowych nabytków komisyi kolonizacyjnej tak z rąk niemieckich, jak i polskich, dalsze wywłaszczanie, zdaje się, nie będzie potrzebne.

Co do wynagrodzenia za wywłaszczone majątki dodaje, co następuje: „Dla wywłaszczenia doniosłego jest znaczenia, czy przy unormowaniu wynagrodzenia brane będą za podstawę ceny zapłacone za majątki, przenoszące o wiele prawdziwą ich wartość. Jak wiadomo, za współudziałem polskich banków przy kupnie majątków przez Polaków z rąk niemieckich płacono ceny w stosunku do prawdziwej wartości przesadnie wysokie, a nie leżało w duchu ustawy z r. 1908, aby za takie, w interesie polskim robione nakłady, dawać wynagrodzenie. Co do wysokości wynagrodzenia rozstrzygać będą, jak wiadomo, sądy. Konieczna więc, aby przy ferowaniu wyroków sądy ten moment uwzględniły.

Wyroku takiego oczekiwać należy w najbliższym czasie, ponieważ w jednym przypadku wydział obwodowy przy ustanowieniu wynagrodzenia ani w przybliżeniu nawet takiej ceny nie przyznał, jaką za majątek za-

Z WARSZAWY.

(*Oratio pro domo sua.* — Anti-letnie nastroje. — Strajki i lokauty. — Historya pięciorublówki. — „Dudek“ Jerzego Feydeau w Teatrze Nowym. — „Nauczycielka“ Brody'ego. — „Modne Małżeństwo“ Auernheimera w ogrodzie Saskim. — „Lilije“ Morstina i „Gromiwoja“ Arystofanesa w Teatrze Polskim).

(Ciąg dalszy).

Natomiast Teatr Rozmaitości, gdy mu tylko zaszumią kasztany Saskiego Ogrodu, staje się wnet ogromnie idylicznym i bogobojnym. Już zeszłego roku gruchały tam sielsko-anielsko „gołębie“ p. Nikorowicza, a w bieżącym sezonie po „Prawdziwej miłości“ prosto do ołtarza prowadzącej, Roberta Bracci, zawitała „Nauczycielka“, opancerzona od stóp do głów cnotą niewieścią i jak Samson w spodnicy cnotą tą rozgramiająca czyhających na jej zgubę Filistynów.

„Nauczycielka“ ta, imieniem Szuza, urodziła się na Węgrzech, a ojcem jej duchowym jest p. Aleksander Brody, autor u nas całkiem nieznany, ale który, gdyby był świadom co ostatnimi czasy zdobywa sobie u nas literacką popularność, byłby był z góry pewien dobrego przyjęcia. Bo ta jego „Nauczycielka“, to w głównych zarysach siostra, jeżeli nie rodzona, to cioteczna „Trędowatej“ pani Mniszek, której już czwarte wydanie, jeżeli się nie mylę, w świat poszło. Obie są jednakowo piękne i cnotliwe; z obydwiema pragnęliby poromansować młodzi i piękni magnaci, którzy muszą dojść do przekonania, że bez ślubnych obrączek ani rusz. Tylko „Nauczycielka“ p. Brody'ego, oprócz niezłomnej Numy i zapalczywego Pompilyusza posiada kilka świetnych sylwetek, ze szczerym nerwem scenicznym w ruch puszczonych i mnóstwo satyrycznych akcentów, których lokalna papryka i naszemu polskiemu podniebieniu ostrość swą wyczuć pozwala. Dzięki tym zaletom ckliwa i oklepana treść sztuki staje się zajmującą; bawi, a nawet wzrusza. Jaką przepyszną i oryginalnie pomyślaną jest naprzykład scena oświadczyn rodziców doprowadzonego przez miłość do matrymonialnej ostateczności pana Stefana Hegedues o rękę nauczycielki. Inny oni maryaż roili dla swego jedynaka! Bo choć ongi papa handlował bydłem, to dziś jest milionerem, a Stefana raz na balu księżniczka wybrała do tańca. Lecz cóż! jedynak kategorycznie tego zażądał, a że już jeden syn im się zastrzelił, gdy mu się w czemś sprzeciwili, więc staruszkowie mają duszę na ramieniu. Przychodzą tedy i dziwosłębują; tylko w zgoła osobliwszy sposób. Ojciec stara się Szuzie obrzydzić Stefana; nazywa go pijakiem i brutalem i rai jej innego męża, obiecując jej hojny posag; matka zaś doradza jej po prostu, by została jego kochanką!

A jak świetnie grają tę scenę Rapacki i Żółkowska! Tercet, jaki tu tworzą z przedstawicielką głównej roli p. Ordon Sosnowską, która w „Nauczycielce“ daje jedną z najszczęśliwiej pomyślanych swoich kreacyj, jest wręcz znakomity. A i reszta obsady dostraja się do tego dyapazonu. P. Wojdałowicz chwyta za serce słoneczną pogodą, jaką opromienił postać starego proboszcza, czarne charaktery wiejskich Tartuffe'ów, sędziego gminy i notaryusza, — który właściwie u Brody'ego jest księdzem, tylko mu na naszej scenie zdjęto sutannę przez poszanowanie uczuć religijnych — oddają z wyborną charakterystyką pp. Hryniewicz i Rożański. Pysznym też jest pan Roland jako nauczyciel-głodomór, który kocha się w Szuzie, lecz gdy ta pójdzie za Stefana (bo ostatecznie tak będzie) pocieszy się córką kantora Kasią, usiłującą zdobyć jego serce za pośrednictwem różnych smakołyków! Nawiasem mówiąc realistyczno-groteskowy komizm tej pary stanowił bardzo szczęśliwy równoważnik dla przeciągniętej miejscami struny melodramatyzmu w „Nauczycielce“, która miała kilkanaście doskonale zapełnionych wieczorów i „w pełni powodzenia“ (ulubione określenie „wzmiankarzy“ teatralnych) ustąpiła od wczoraj miejsca „Modnemu małżeństwu“ Raula Auernheimera.

To „Modne małżeństwo“, to znów całkiem inna para rękawów! Przez lupę nie dopatrzył by tu ckliwości, tak, jak również śladu motywów, dokoła których obracały się romanse angielskie z przed trzydziestu lat, ta ulubiona lektura ówczesnych czytelniczek „Bluszczu“ w jego tłumaczonych dodatkach; ale też próżno by i szukać tego dramatycznego nerwu, jaki pulsuje w sztuce Brody'ego i zagłusza szelest papieru w sytuacyach nadając im pozór prawdy życiowej na scenie. Tymczasem u Auernheimera te poślubne dzieje Boba i Romy, flirty pani, tolerancya pana, która jednak tonie u brzegu i idzie na dno wraz z rozwodową skargą i ostateczne pogodzenie się małżonków, którzy zresztą ani na chwilę nie rozpaczali nad tem, że się mają rozejść, wszystko to jest pełne dowcipu, chłodnej jak stal ironii, konwersacyjnego majsterstwa feljetonem rozciągniętym wzdłuż rampy teatralnej i rozpisanym na głosy przy świetle kinkietów. Ani o studyum charakterów, ani o zadzierzgnięcie węzła dramatycznego, ani o wydobycie z dusz ludzkich okrzyków jakiejś nowej psychologicznej prawdy, czego takim namiętnym poszukiwaczem jest naprzykład Przybyszewski, nie chodziło bynajmniej autorowi. Z nonszalancyą sybaryty, który się niczem nie przejmuje, a uśmiechem tej zimnej jak lód pobłażliwości, którą robi nie wielkie współczucie i głębokie wniknięcie w mękę istnienia, lecz zupełna obojętność i pesymizm, patrzy on na życie i to, co mu się w niem widzi marnem, śmiesznem i wyszydzenia godnem, to wyszydza i demonstruje po swojemu. Bo świat gałka, a ludzie na nim muchy, więc nie warto z niczego robic tragedyi.

A już jeżeli jakie stosunki, to dzisiejsze małżeństwa „w nowym stylu“, małżeństwa „modern“ mogły mu dostarczyć dość wzorków do skopiowania lekko, zręcznie z wytwornym wdziękiem salonowego humorysty, któremu idzie o to, by wszyscy się śmiali, a nikt się nie obraził.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

płacono. Wobec tego wywłaszczony udał się na drogę sądową.

Wynik tego procesu wielkie mieć będzie znaczenie dla kwestyi dalszego wywłaszczania".

*

Pisma niemieckie, a w ślad zatem depesza Biura Wolffa, doniosły o wielkiej „demonstracyi" polskiej, jaka miała odbyć się w niedzielę przed pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu. Kto wywołał ową „demonstracyę", wynika z przytoczonego niżej opisu *Kuryera Poznańskiego.*

„Po skończonej wotywie, czytamy tam, deputacya jednego z poznańskich Towarzystw młodzieży z okazyi jakiejś rocznicy złożyć chciała przed pomnikiem wieniec, do którego przyczepione były wstęgi amarantowe. Zauważył to policyant, który zdjął wieniec z pomnika, wzywając młodzieńców do oddalenia się. Wieść o wkroczeniu policyi rozniosła się lotem błyskawicy, tak, że całą ulicę od kościoła do placu Piotra zaległy w krótkim czasie tłumy publiczności. Jeden z policyantów oderwał tymczasem wstęgi od wieńca i zwrócił deputacyi goły wieniec. Jakaś starsza kobiecina, wyrwała niespodzianie policyantowi wstęgi i znikła z niemi w natłoku.

Niebawem ukazał się jeden z księży wikaryuszów w towarzystwie członka dozoru kościelnego i w imieniu proboszcza oraz dozoru wezwał zarówno publiczność, jak i policyantów do opuszczenia miejsca przed pomnikiem. Publiczność uczyniła zadość wezwaniu, policyanci natomiast wzbraniali się opuścić ogrodzenie. Tymczasem na rozkaz ks. proboszcza zamknięto furtkę na klucz w celu uniknięcia ponownego gromadzenia się publiczności. Ks. wikaryusz w grzeczny, lecz stanowczy sposób wezwał policyantów ponownie do wyjścia poza ogrodzenie. Policyanci i teraz jeszcze wzbraniali się uczynić zadość wezwaniu, gdy naraz pojawił się ordynans z głównej policyi widocznie z poleceniem opuszczenia ogrodzenia, gdyż policyanci okazali od razu chęć odejścia. Ponieważ furtka była już zamknięta, chcąc nie chcąc więc opuścili miejsce przed pomnikiem, przeskakując przez ogrodzenie. Ma się rozumieć, że wśród zgromadzonych tłumów ta mimowolna gimnastyka policyantów cieszących się dobrą tuszą, ogromną wywołała wesołość i salwy śmiechu.

Każdy objaw wesołości lub oburzenia ze strony publiczności uważali policyanci za wykroczenie i przystępowali do aresztowania. Zamiast wysłuchać życzeń aresztowanych, bez pardonu odprowadzano ich z biura wprost do aresztu, gdzie trzymano ich do następnego rana. W ciągu południa ściągnięto w okolicy pomnika przeszło 40 policyantów, którzy pod dowództwem komisarzy rewirowych patrolowali tam do późnej nocy. Ogółem aresztowano 30 osób. Wobec niebywałego zastępu policyantów, ustawionych jeden od drugiego w oddaleniu 10 do 20 kroków, dolna część św. Marcina aż do Piekar robiła wrażenie formalnego oblężenia miasta".

Druga wojna bałkańska.

Stanowisko mocarstw.

Rząd niemiecki, wedle informacyi dziennika *Temps*, oświadczył się za tem, aby rewizya traktatu pokojowego, zawartego w Londynie, nastąpiła znowu w Londynie, natomiast rząd angielski oświadczył się za tem, aby nowa konferencya odbyła się w Paryżu.

Do tego samego *Temps* donoszą z Londynu: Tutejszy ambasador rossyjski otrzymał od swego rządu polecenie, aby na dzisiejszej konferencyi ambasadorów domagał się energicznych zarządzeń wobec Turcyi. Porta ma być zmuszona do natychmiastowego opróżnienia wszystkich obszarów, które zajęła po za linią Enos-Midia.

W kołach paryskich zapewniają, że Rossya podjęła u rządu greckiego krok naturalnie w duchu przyjaznym, lecz w nadzwyczaj stanowczej formie, aby skłonić Grecyę do wpłynięcia na to, żeby rokowania w Niszu obejmowały tylko sprawę zawieszenia broni.

Wymiana depesz między królami bułgarskim i rumuńskim.

Z Bukaresztu donoszą: Wczoraj po południu nadeszła ponowna depesza króla bułgarskiego Ferdynanda do króla Karola w sprawie pokoju.

Depesza, którą król Ferdynand bułgarski wystosował 21 b. m. do króla Karola opiewała: „Żywe i głębokie pragnienie położenia kresu obecnej przykrej sytuacyi skłania mnie do zwrócenia się jeszcze raz w imieniu własnem i mego rządu do W. Król. Mości z prośbą o zawarcie pokoju. Działając w ten sposób, nie mam absolutnie zamiaru ewentualnego wykorzystania tej prośby, aby dalej prowadzić wojnę z Serbią i Grecyą. Rząd mój przeciwnie jest mocno zdecydowany szybko zawrzeć pokój z obu tymi krajami i udowodnił to właśnie przez wysłanie dwu delegatów do Niszu. Delegaci ci otrzymali jak najdalej idące pełnomocnictwa. Rząd gotów jest, jeżeli Serbia i Grecya ze swej strony odpowiednio postąpią, zarządzić natychmiast zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich i rozpocząć demobilizacyę armii. Rząd dał wszelkie gwarancye i gotów jest dać dalsze, jakichby zażądano do stwierdzenia rzetelności zamiarów i tego oświadczenia, które dziś imieniem rządu składam. Kierując się temi uczuciami, proszę W. Król. Mość, by uznał to oświadczenie za zadowalające i wstrzymał pochód wojska. Ja i mój rząd w tym akcie W. K. Mości mieć będziemy szczęśliwą zapowiedź rychłego i serdecznego podjęcia pokojowych stosunków, panujących między naszymi ludami, uświęconych tylu wspomnieniami i wspólnymi interesami. *Ferdynand*".

Król Karol odpowiedział: „Pospieszam odpowiedzieć na telegram W. Kr. Mości dając W. Kr. Mości zapewnienie, że ożywiony jestem tem samem życzeniem jak W. Kr. Mość, ażeby gdy to będzie możliwe, kres położyć sytuacyi, nad którą tem bardziej ubolewam, ponieważ ona na pewien czas zamąciła istniejące między naszymi krajami dobre stosunki. Rząd mój podał rządowi W. Kr. Mości warunki, które pozwoliłyby na przywrócenie pełnych zaufania stosunków między naszemi obu państwami, a do stosunków tych przykładam najwyższą wagę. Wasza Król. Mość może być przekonany, że uczucia przyjaźni, jaką ku W. Kr. Mości żywimy, nie zostały zamącone ostatniemi wydarzeniami, narzuconemi nam przez okoliczności. Czuję się szczęśliwy, słysząc, że rząd W. Kr. Mości postanowił zakończyć wojnę z Serbią i Grecyą i że W. Kr. Mość już wyznaczył delegatów swych do tej misyi. *Karol*".

Wczoraj król bułgarski wystosował do króla Karola trzeci telegram z prośbą o pokój. Król rumuński polecił ministrowi Majorescu odpowiedzieć w duchu odpowiedzi na drugi telegram. Rokowania w sprawie zawieszenia broni i preliminarza pokojowego będą musiały odbywać się równocześnie.

Depesze króla rumuńskiego do królów Serbii, Grecyi i Czarnogóry.

Z Bukaresztu donoszą: Na poparcie nowej propozycyi Rumunii, aby zaprzestano kroków wojennych przed rozpoczęciem w Bukareszcie rokowań w sprawie zawieszenia broni i preliminarzy pokojowych, król Karol wystosował wczoraj równobrzmiące telegramy do królów Grecyi, Serbii i Czarnogóry, w których ze względu na stan rzeczy w Sofii i na to, że Europa pragnie niedopuścić do dalszego skrzywdzenia Bułgaryi, zaleca przyjęcie propozycyi rządu rumuńskiego.

Kwestya rokowań pokojowych.

Rząd rumuński polecił zastępcy szefa sztabu generalnego, pułkownikowi Kristescu, który obecnie bawi w Belgradzie, aby udał się do Niszu.

Rumuński pełnomocnik wojskowy Coanda przybył wczoraj do Braszowa (Kronstadt, w Siedmiogrodzie) i natychmiast pojechał dalej do Niszu na rokowania w sprawie zawieszenia broni.

W Belgradzie odbyła się wczoraj po południu pod przewodnictwem króla Rada ministrów. Zajmowała się ona ostatecznem sformułowaniem warunków pokojowych. Podobno także rokowania delegatów wojskowych co do ustalenia linii demarkacyjnej będą odbywały się w Bukareszcie, a nie w Niszu.

Z Bukaresztu donoszą: W ciągu onegdajszego popołudnia i ubiegłej nocy nadeszły odpowiedzi Bułgaryii Serbii na ostatnią propozycyę Rumunii. Oba państwa godzą się na stanowisko Rumunii, aby rokowania pokojowe toczyły się na ziemi rumuńskiej.

Grecya żąda, aby zawieszenie broni podpisane było równocześnie także w Bukareszcie. Rząd bułgarski na ostatnią notę Rumunii odpowiedział oświadczeniem, że przyjmuje sformułowane główne punkty w nadziei, że uboczne punkty nie nastręczą żadnych trudności.

Rząd grecki życzy sobie, aby również i zawieszenie broni było zawarte w Bukareszcie. Rząd rumuński odpowiedział, że zgadza się na to, jeżeli przedtem postanowione będzie w Niszu zaprzestanie pochodu wojsk i kroków nieprzyjacielskich. O innych sprawach, pozostających w związku z zawieszeniem broni, możnaby potem tak samo, jak o preliminarzach pokojowych i o pokoju samym w Bukareszcie prowadzić rokowania. Rumunia ma nadzieję, że Grecya przyjmie nową propozycyę Rumunii, w której zatrzymana jest nadal zasadnicza myśl dawniejszej propozycyi rumuńskiej, aby przed rozpoczęciem rokowań w Bukareszcie kroki nieprzyjacielskie na całej linii ustały.

Wobec zgody Grecyi na propozycyę Rumunii, by rokowania toczyły się w Bukareszcie, rząd rumuński wezwał gabinet ateński, do desygnowania delegata.

Warunki pokoju.

W kołach poinformowanych w Belgradzie oświadczają, iż warunki serbskie będą umiarkowane i ograniczać się będą do dolnej linii Wardaru oraz do strategicznej linii granicznej na zachód od rzeki Strumy.

Korespondent *Berliner Tageblattu* z Konstantynopola donosi, że rokowania między Bułgaryą a Serbią doprowadziły już do zupełnego porozumienia. Z Grecyą jeszcze nie wszystkie punkty ułożono.

W każdym razie Serbia i Grecya zgodzą się, aby Turcya otrzymała pas od Marycy aż do Adryanopola. Dodatkowy protokół w tym względzie został już ułożony. Grecya wogóle pragnie, aby Turcya otrzymała Adryanopol i wolałaby mieć za sąsiada Turcyę, niż Bułgarów.

Co do Tracyi, to i Serbia i Grecya będą się domagały gwarancyi własności dla mieszkających tam Greków i Serbów.

Kwestyi wysp Egejskich i wynagrodzenia wojennego nie poruszono dotąd, bo mają je rozstrzygnąć wielkie mocarstwa.

Pośrednik grecki wyraził się, że istniejące obecnie między Grecyą a Turcyą porozumienie łatwo zmienić się może w sojusz zaczepno-odporny.

Wogóle warunki pokoju, postawione przez prezydentów ministrów greckiego i serbskiego, nie są tak ciężkie dla Bułgaryi, jak pierwotnie przypuszczano, Bułgarya bowiem otrzyma nietylko Tracyę, lecz także dostęp do morza Egejskiego.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Aten, że grecki zastępca postawi następujące żądania: 1. ustalenie granicy serbsko-bułgarskiej w ten sposób, ażeby miejscowości Makri, Xanti, Demir-Hissar, Nevrokop i Struma pozostały przy Grecyi; 2. zapłacenie wynagrodzenia wojennego za spustoszenia dokonane przez wojska bułgarskie i przez bułgarskich komitadżów; 3. demobilizacya w przeciągu określonego terminu; 4. zupełna gwarancya bezpieczeństwa Greków, poddanych bułgarskich;

---

51)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

VII.

Sensacyjny świadek.

(Ciąg dalszy).

Armanda zatrzymała się, prawie zawstydzona, widząc, że wszyscy uwagę na nią zwracają.

— Pani, to nie wystarcza panom przysięgłym. Proszę mi udzielić szczegółów. Gdzie pani spotkała się z oskarżonym? O której godzinie? Jak długo był razem z panią?

— Proszę mi pozwolić cofnąć się o parę dni przed zbrodnią. Jest to konieczne do tego, co mam powiedzieć.

— Niemam nic przeciw temu.

— W naszej rodzinie mieliśmy zawsze dużo zaufania do pana Farjeol i od lat wielu radziliśmy się go w naszych majątkowych sprawach. Bardzośmy dobrze na tem wyszli. Obecnie, z powodu pewnego spadku, mam niejakie trudności z głównymi spadkobiercami, którzy uważają się za pokrzywdzonych. Udając się do Owernii temu kilka miesięcy, chciałam zasięgnąć zdania pana Farjeol co do tej sprawy. Napisałam więc do niego z zapytaniem, czy mógłby wyznaczyć mi jakie miejsce, gdzie moglibyśmy pomówić o mojej sprawie. Powiadomiłam go o mojej zamierzonej podróży, a jednocześnie zapowiedziałam się do moich przyjaciół, wyrachowałam tak, aby otrzymać odpowiedź od pana Farjeol jeszcze w domu.... Odpisał mi, że nie chce przerywać mojej podróży, będzie na dworcu w Royat, gdy będę przejeżdżać tamtędy.

— A ten przejazd miał nastąpić w nocy?

— Tak panie.

— Czy nie jest to przypadkiem powiastką, którą pani wymyśliła dla ocalenia oskarżonego?... Trudno pani będzie udowodnić to, co pani utrzymuje.

Zaczerwieniła się.

Ale panując nad sobą i urażona nieco tą ironiczną insynuacyą, odrzekła:

— Udowodnię, panie prezydencie, przed uczciwymi ludźmi, którzy zobaczą stemple pocztowe wraz z datą. Czyż to nie są dowody?

— Ależ łatwo było pani przecież pójść wprost do pana Farjeol, do jego domu.

— Nie, nie było mi wcale łatwo. Wiedziałam, że pan Farjeol jest nieszczęśliwy, wiedziałam, że ma żonę zazdrosną i za żadną cenę nie chciałam być powodem sceny.

— Czy te dowody, o których pani mówi, istnieją rzeczywiście?

— Istnieją, panie prezydencie, najprzód na moim liście, a potem na odpowiedzi. Oto one.

Podała listy.

Oskarżony ani się poruszył.

— Proszę nam teraz powiedzieć coś o spotkaniu.

W tonie prezydenta przebijał odcień lekkiej, prawie nieuchwytnej ironii, który jednakże uderzył pannę Engilbert. Zwróciła się do sędziów przysięgłych:

— Panowie — rzekła — podczas tego nieszczęsnego spotkania, pan Farjeol nie pomyślał ani na chwilę, że jego postępek może zwrócić się przeciw niemu. Widział tylko jeden cel: czuwanie nad moją dobrą sławą. W Royat, wsiadł do przedziału drugiej klasy, gdzie się znajdowałam i pozostał tam przez dwie stacye. Potem wysiadł i wrócił pierwszym powrotnym pociągiem do domu.

— O której godzinie pani przejeżdżała przez Royat?

— O dziesiątej czterdzieści pięć.

— O której godzinie oskarżony panią opuścił?

— O jedenastej dwadzieścia.

— O której godzinie oskarżony wysiadł w Royat?

— O dwunastej dziesięć, o ile mi się zdaje.

— Jeżeli tak jest, pani... jakim sposobem żaden z urzędników kolei na stacyi Royat nie zeznał tego faktu?

— Wspominałam już, że panu Farjeol chodziło o to, żeby nie narazić mojej dobrej sławy; dla tego też przedsięwziął niektóre środki ostrożności. Muszę dodać, że nie pragnąc być poznany, przypiął sobie fałszywą brodę.

W sali żywe poruszenie.

— Dość już, dość, przez litość! —szepnął oskarżony.

— Czy ta historyjka jest tak samo dokładna, jak wymyślona? — spytał prezydent.

Ciągle zwracając się do przysięgłych, Armanda oświadcza:

— Panowie, na pamięć mego biednego zamordowanego brata zapewniam, że wszystko, co powiedziałam, jest prawdą.

Cała publiczność przejęta głębokiem wrażeniem.

— A z tą fałszywą brodą, co się stało?

— Tego ja nie wiem — oświadcza panna Engilbert.

— Oskarżony, czy może nam pan powiedzieć, gdzie się znajduje broda, która służyła panu do przebrania?

Farjeol wstaje, patrzy na Armandę, która spuszcza oczy.

— Tak, lecz razem z kapeluszem popielatym, który miałem na sobie owej nieszczęsnej nocy — w ostatniej szufladzie komody znajdującej się w moim pokoju z balkonem; szuflada zamknięta na klucz... Chyba, że może te przedmioty zostały usunięte... — dodaje siadając.

Dwa telegramy zostają natychmiast wysłane; jeden do sądu w Clermont, w celu przeszukania komody w Sans-Souci, drugi do naczelnika stacyi kolejowej w Royat, aby specyalnym, pospiesznym pociągiem przysłał urzędnika, który pełnił służbę przy kasie biletowej owej fatalnej nocy.

— Czy pani ma jeszcze coś do powiedzenia? — pyta przewodniczący.

— Nie, panie, ale pozostanę do dyspozycyi, jeżeli zajdzie potrzeba nowych wyjaśnień.

— Dziękuję pani, może pani odejść.

Z wielką godnością, zwolna, z zadowoleniem spełnionego obowiązku, panna Engilbert odchodzi.

Posiedzenie przerwano na całą godzinę.

Niektórzy wychodzą, aby odetchnąć świeżem powietrzem, ale dużo bardzo osób zostaje, w obawie, żeby nie stracić miejsca.

Do tej liczby należy człowiek, na którego publiczność nie zwraca najmniejszej uwagi.

A jednak z największem zainteresowaniem asystował on przy każdem posiedzeniu a zeznania panny Engilbert chmurą zasnuły jego czoło.

Co mu się mogło niepodobać?

Czy spodziewał się dotychczas, że wina oskarżonego była dość udowodniona, aby wyrok zapadł na niego?

Czy dowody przedstawione przez siostrę zabitego krzyżują jego plany?

Nie wiadomo!

Nie objawiał ani razu swego zdania ani za, ani przeciw oskarżonemu.

I teraz jeszcze ciągle czeka.

Jest na swojem miejscu, gdy trybunał i przysięgli wracają.

Godzina wpół do ósmej wieczorem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

5. przyjęcie tych warunków w terminie 3 do 4 dniowym. Prócz tego oświadczą pełnomocnicy greccy, że każda nowa walka, wszczęta przez Bułgarów, wzmoże tylko żądania greckie.

Ateńska *Nea Himera* pisze: Można uważać za pewne, że rokowania pokojowe w Niszu nie potrwają dłużej nad 2 do 4 dni, ponieważ sprzymierzeńcy i delegaci rumuńscy nie są skłonni tolerować zwłoki z powodu propozycyj Rumunii, które jak się zdaje sprzymierzeńcy przyjmą. Miejscem rokowań będzie Bukareszt.

Propozycye Bułgaryi w sprawie zawieszenia broni będą odrzucone i wyznaczony będzie termin trzydniowy do podpisania preliminarzy pokojowych.

Delegaci bułgarscy, którzy przybyli do Niszu, przedłożyli następujące propozycye: 1. oddanie Grecyi Salonik wraz z terytoryum po za niem wraz z Serres; 2. pozostawienie Grecyi linii Strumy koło Czagesi; 3. Kawalla pozostaje przy Bułgaryi; 4. Bułgarya odmawia wynagrodzenia wojennego; 5. Bułgarya nie uznaje zobowiązania zapłacenia wynagrodzenia za szkody materyalne w miastach Macedonii wschodniej, ponieważ Bułgarya nie poczuwa się do odpowiedzialności za spustoszenia. Dziennik wspomniany dodaje: Te propozycye Bułgaryi brzmią w ten sposób, że nie jest prawdopodobne, aby mogło przyjść do skutku porozumienie między stronami prowadzącemi wojnę. Tylko zaś pochód wojsk sprzymierzonych mógłby zmusić Bułgarów do porzucenia tych propozycyj.

Wedle doniesień z Sofii jako delegaci bułgarscy wyjadą do Sinaja Tonczew i Radew. W Niszu zażądają delegaci bułgarscy w pierwszym rzędzie dziesięciodniowego zawieszenia broni i ustalenia strefy neutralnej. Jeśli co do tego nastąpi porozumienie, postawi Bułgarya wniosek o uchwalenie proporcyonalnej demobilizacyi.

Akcya turecka.

Sułtan ofiarował 2500 funtów na biednych Adryanopola i przesłał generalissimusowi telegram, w którym wyraża radość z powodu zajęcia Adryanopola i Kirkkilisse, pozdrawia armię, wreszcie zaś zaleca sprawiedliwe postępowanie wobec wszystkich poddanych bez różnicy religii.

Podczas obsadzenia Kirkkilisse odbyła się mała potyczka z piechotą bułgarską. Bezpośrednio przed cofnięciem się Bułgarzy wysadzili w powietrze za pomocą bomb koszary, skład prochu i budynki publiczne. Ludność z chorągwiami wyszła naprzeciw wojska tureckiego. Radość mieszkańców z powodu przybycia Turków nie da się opisać.

Korespondent *Neue Fr. Presse* donosi z Bukaresztu, że rząd turecki zwrócił się do Rumunii z prośbą, ażeby przy układaniu warunków pokojowych zajęła stanowisko przychylne wobec Turcyi. Rząd rumuński miał dać odpowiedź odmowną.

Wiadomość o zdobyciu Adryanopola rozeszła się po Konstantynopolu lotem błyskawicy i wywołała wszędzie ogromny entuzyazm. W meczecie Hagija Sofia odbyło się uroczyste nabożeństwo.

W Turcyi ogromnie wzrasta ochota do wojny. Wielkiemu wezyrowi będzie bardzo trudno dać zadowalającą odpowiedź zastępcom mocarstw, którzy dzisiaj mają u Porty przedsięwziąć ponownie zbiorowy krok.

Rokowania z delegatem bułgarskim, który ciągle bawi w Konstantynopolu, spełzły na niczem. Byłoby rzeczywiście rzeczą naiwną — oświadczył jeden z członków rządu tureckiego — gdyby Turcya obecnie pozostała bezczynna.

Berl. Local Anz. w widocznie inspirowanej nocie powiada, że chwilowo nie istnieje zamiar wspólnej akcyi mocarstw w Konstantynopolu. Sądzą tu, że niezawodnie Turcyi uda się przy ostatecznem ustaleniu granicy Enos-Midia uzyskać lepszą granicę strategiczną, co było z początku zamierzonem. W Berlinie także zupełnie rozumieją to żądanie Turcyi i sądzą, że międzynarodowa komisya graniczna uwzględni te żądania Turcyi; wątpią jednak, czy dalej idące jej żądania będą mogły być spełnione.

Wedle *Koeln. Ztg.* nieprawdą jest, jakoby Rossya żądała wspólnego kroku mocarstw w Konstantynopolu. Turcya popełniłaby jednak błąd, gdyby z tego wnosiła, że panuje między mocarstwami brak zgody.

Berlińskie koła dyplomatyczne uważają głosy prasy rossyjskiej, wzywające rząd rossyjski do podniesienia kwestyi otwarcia Dardaneli, jedynie za objaw opinii publicznej, nie przypuszczają jednak, ażeby polityka rossyjska zechciała usłuchać tych głosów. Rossyjski rząd nie uważa obecnego momentu za dogodny do podniesienia kwestyi dardanelskiej. Rossya życzy sobie, ażeby Turcya pozostała nadal na straży tej bramy.

Wedle informacyi londyńskiej na koszta obecnej wyprawy tureckiej łożą bardzo wiele mahometanie z Indyj. Jeden z dzienników angielsko-indyjskich, wychodzący w Kalkucie, oświadcza, że wszelkie usiłowania Anglii, zmuszenia Turcyi do zastanowienia kroków wojennych, muszą wywołać reakcyę mahometan indyjskich przeciwko Anglii.

Polityka Anglii wobec Turcyi.

W Izbie lordów na zapytanie, czy mocarstwa, które wywarły nasisk na Czarnogórę w sprawie przyjęcia granicy albańskiej, wyznaczonej przez koncert mocarstw, wywrą podobny nacisk na Turcyę, aby nadal uznała granicę Enos-Midia, wicehrabia Morley odpowiedział, że położenie dyplomatyczne i wojskowe jest zbyt krytyczne i drażliwe, ażeby można osiągnąć sąd o niem przez dyskusyę w tej Izbie. Polityką Anglii było i jest popieranie Turcyi w uregulowaniu finansów na zdrowych podstawach, ulepszeniu administracyi i utworzeniu trwałego ustroju. Pragniemy — mówił Morley — dalej prowadzić tę politykę, ale to życzenie spełnić się może tylko przy współudziale i za zgodą innych mocarstw. Jeżeli Turcya znowu porusza kwestyę granicy Enos-Midia, to postępowanie to bardzo łatwo może wpłynąć niekorzystnie na sprawy, w których Turcya jest bardzo blisko interesowana, które podczas wojny Turcyi z państwami bałkańskiemi nie były poruszane, a które, jak sądziliśmy, były załatwione ostatecznie przez traktat londyński. Mówca nie może złożyć oświadczenia o tem, na jaką akcyę ewentualnie mocarstwa byłyby gotowe, lub też, czy wywartoby nacisk na Turcyę w razie, gdyby na nieszczęście nie usłuchała ona rad, udzielonych już przez wszystkie mocarstwa.

Saloniki. Wojsko greckie wyparło lewe skrzydło bułgarskie ku Razlok i Mehomnia i ścigało nieprzyjaciela.

Ateny. Eskadra angielska wyjechała wczoraj wieczorem z Pireus niewiadomo dokąd.

Saloniki. W klasztorze rossyjskim Pantelejmona na Athos wybuchły ponownie niepokoje. Rossyjski oddział, który wylądował, musiał wkroczyć celem przywrócenia porządku. 40 burzycieli spokoju lekko zraniono. Wszystkich podżegaczy wsadzono na okręt rossyjski, aby ich przewieźć do Rossyi. Oddział rossyjski odszedł.

Moskwa. (Pet. Ag.). Wczoraj oddział rossyjskiego Czerwonego Krzyża, złożony z 10 lekarzy, 18 sióstr i 35 dozorców, wyjechał do Bułgaryi.

Analogie historyczne.

Dzisiejsze rozpaczliwe położenie Bułgaryi, której po wspaniałych tryumfach wojennych r. 1912 i datującym się od roku 1885 okresie sukcesów polityczno-dyplomatycznych obecnie zagraża wprost niebezpieczeństwo zduszenia i zagłady, i której jedyną nadzieją pozostała interwencya mocarstw europejskich, przypomina mimo wielu zresztą różnic w niejednym zasadniczym względzie łudząco sytuacyę Francyi w r. 1815 pod koniec studniowego panowania Wielkiego Napoleona po jego powrocie z wyspy Elby. *Si licet parva comparare magnis*, to jest, o ile wolno brać za przedmiot porównania tytaniczne zapasy mocarstw, które przed trzema zaledwie laty panowało nad lądem stałym Europy, z koalicyą wszystkich mocarstw lądowych i morskich naszej części świata, z drugiej zaś strony wojnę prowadzoną między sześciu drugorzędnemi państwami, które samo ich położenie geograficzne postawiło zdala od widowni, mogących decydować o losach politycznych świata, to analogia między sytuacyą Francyi z przed 98 lat, a dzisiejszem położeniem Bułgaryi jest w całym łańcuchu zjawisk uderzająca.

Jak Francya napoleońska długim szeregiem olśniewających zwycięstw wywalczyła sobie panujące stanowisko w Europie, które doprowadziła do upadku tylko dzięki złej, bo zbyt ekspanzywnej i radykalnej polityce zagranicznej, podobnie i Bułgarya wybiła się dzięki kilkunastoletniej mądrej pracy organizacyjnej i swym zdumiewającym zwycięstwom nad armiami tureckiemi niespodziewanie na stanowisko przodującego mocarstwa bałkańskiego, a dzięki nader umiejętnej reklamie prasowej, umiała swej armii wyrobić w Europie reputacyę tej, która z pomiędzy wszystkich państw sprzymierzonych jedna właściwy i główny poniosła ciężar wojny z Turkiem. Prestige Bułgaryi w początku r. 1913 wobec reszty państw bałkańskich podobne było do tego, jakiego zażywała cesarska Francya w początkach r. 1912 wobec wielkich mocarstw lądu stałego Europy. Napoleon mimo całej swej genialności wodza i męża stanu doprowadził do zatraty wyniki dwudziestu lat zwycięskich wojen przez nadanie swym planom zanadto bezbrzeżnego nawet dla ówczesnej potęgi Francyi i własnego geniuszu zakresu, a raczej przez zbyt niecierpliwe i za gwałtowne szukanie ostatecznych rozwiązań tam, gdzie one raczej mogły być owocem wytrwałej cierpliwości i umiejętnej, systematycznej polityki.

Chcąc jak najprędzej zadać cios śmiertelny Anglii, wkroczył w r. 1808 zbrojnie do Hiszpanii, która przy pewnej dozie cierpliwości i umiejętnem wyzyskaniu nadzwyczajnej popularności, jaką się osobiście cieszył wśród szerokich mas społeczeństwa hiszpańskiego, byłaby mu z czasem przypadła, jak dojrzały owoc. Tymczasem stawiając swoim zwyczajem sprawę od razu na ostrzu miecza, rozpętał przeciw sobie i Francyi morze nienawiści narodowej, dał armiom angielskim stały punkt oparcia na lądzie europejskim i wywołał wojnę, która zniszczyła Francyę, dzieląc jej siły raz na zawsze i pochłaniając setkami tysięcy jej doborowe wojska. Nie znajdując spiesznego rozwiązania na półwyspie iberyjskim, które mimo wszystko, przy cierpliwości i wytężeniu wszystkich sił, mógł był tam osiągnąć po tryumfie nad Austryą w r. 1810/11, usiłował je wymusić na północy, w r. 1812, na Litwie i w Rossyi. Kto wie zresztą, czy nie byłby go tam rzeczywiście znalazł, gdyby nie znowu brak cierpliwości, która doradzała zatrzymać się pod jesień na leże zimowe między Witebskiem a Smoleńskiem i rozłożyć akcyę wojenną na dwie lub nawet trzy kampanie.

Po katastrofie r. 1812, gdy po nowych świetnych zwycięstwach pod Lützen i Budziszynem orły francuskie dotarły napowrót aż za Odrę i zbliżyły się do Wisły, wygórowana ambicya i przecenienie własnych sił, połączone z pewnemi zgubnemi iluzyami co do stanowiska mocarstw przeciwnego obozu, nie pozwoliły mu na zaakceptowanie znośnych zresztą ustępstw terytoryalnych, na których podstawie mógł był zawrzeć pokój, co prawda nieszczerze mu ofiarowany.

Podobnie Bułgarya, upojona szczęściem wojennem i tryumfami swego oręża nad silniejszym od siebie przeciwnikiem, zamiast jak najspieszniej zawrzeć trwały pokój i całą swą energię skierować ku zabezpieczeniu i wewnętrznemu skonsolidowaniu świeżych zdobyczy, poczęła z dziwną lekkomyślnością i uporem zrażać sobie kolejno tak swego świeżo pokonanego wroga, Turcyę, ociągając się z wykonaniem zobowiązań traktatu pokojowego, jak i swych dotychczasowych sojuszników, Serbię i Grecyę, nie chcąc im po wojnie przyznać prawa do tych zdobyczy, jakie dla nich były zastrzeżone w traktacie sojuszniczym, jak i wreszcie neutralną dotąd Rumunię, spierając się z nią o marne skrawki ziemi, których odstąpieniem mogła sobie była okupić jej dalszą życzliwą neutralność. W następstwie tego wszystkie wielkie i małe państwa bałkańskie stanęły zwartym frontem przeciw Bułgaryi, zagrażając jej już nie tylko unicestwieniem wszystkich owoców zwycięskiej wojny r. 1912/1913, ale nawet zupełnem jej zniszczeniem jako państwa samoistnego.

O tyle tylko sytuacya polityczna doby obecnej jest zasadniczo odmienną od sytuacyi politycznej Francyi w roku 1815, że politycznie Bułgarya rozpoczęła wojnę z Serbią i Grecyą, licząc na ich powalenie, zanimby Rumunia mogła przyjść im z pomocą, a poniósłszy klęskę, ogląda się za interwencyą mocarstw jako ostatnią deską ratunku, podczas gdy przeciwnie w r. 1815 Napoleon, wróciwszy z Elby do Tuileryi, niestrudzone czynił wysiłki około utrzymania pokoju, którego tym razem pragnął jak najszczerzej, natomiast koalicya europejska narzuciła Francyi wojnę na życie i śmierć, wykluczając z góry wszelkie układy i stosunki dyplomatyczne.

Pod względem sytuacyi militarnej podobieństwo jest uderzające. Napoleon rozporządzający ogółem zaledwie 220.000 żołnierza, musiał w najcięższych warunkach wewnętrznych przyjąć narzuconą sobie walkę z milionową armią, jaką naprzeciw niemu wystawiły Austrya, Rossya, Prusy, Anglia, Holandya, Bawarya, Wirtembergia, Szwajcarya, Sardynia, Hiszpania i Portugalia; Bułgarya, wycieńczona po ciężkiej i krwawej wojnie z Turkami, ma ze swą obecnie zaledwie 250.000 żołnierzy liczącą armią do walczenia przeciw poważnej koalicyi pięciu państw bałkańskich, a to przeciw 200.000 Serbów, 100.000 Greków, 20.000 Czarnogórców, 600.000 Rumunów i 200.000 Turków.

Rola Serbów i Czarnogórców w obecnej wojnie przypomina żywo rolę armii angielsko-holenderskiej ks. Wellingtona, jaką odegrała w kampanii belgijskiej w dniach od 15 do 18 czerwca r. 1815, rola armii greckiej przypomina rolę Prusaków marszałka Blüchera w owych dniach, pochód Rumunów wgłąb Bułgaryi wykazuje analogię z operacyami wielkiej armii austro-rossyjsko-bawarsko-wirtemberskiej od strony średniego i górnego biegu Renu w końcu czerwca i początku lipca r. 1815, wreszcie pochód Turków analogię z operacyą armii austro-sardyńskiej generała Frimonta poprzez Alpy przeciw południowej Francyi.

W r. 1815 rozstrzygnięcie wojny zapadło w Belgii pod Waterloo, gdzie połączone armie Wellingtona i Blüchera odniosły decydujące zwycięstwo nad główną armią francuską, podczas gdy heroiczny opór, stawiany przez drobne francuskie korpusy generałów Rappa, Lecourbe i Sucheta nawale wojsk koalicyjnych na innych punktach rozległej linii granicznej, nie mógł zaważyć na szali i z góry był skazany na wyczerpanie. Podobnie w r. 1913 połączone armie serbsko-greckie wystarczyły do przełamania siły bojowej Bułgarów na zachodnim i południowym teatrze wojny, tak, iż pochód wojsk rumuńskich od północnego wschodu a tureckich od południowego wschodu nosi raczej cechę bezkrwawej promenady wojskowej, niż prawdziwych operacyj wojennych.

Jeżeli jednakże w ostatecznem rozwikłaniu rzeczy los Bułgaryi nie wypadnie równie tragicznie, jak wypadł w r. 1815 los Francyi i Napoleona, to zawdzięczać ona to będzie nie tyle własnej sile, która już obecnie wydaje się złamaną, ile spowodowanej koniecznością utrwalenia równowagi politycznej na Bałkanach akcyi mocarstw i ich wzajemnej między sobą rywalizacyi, podczas gdy w r. 1815 wszystkie mocarstwa Europy w imię legitymizmu i własnego bezpieczeństwa dyszały pragnieniem jak najgruntowniejszego upokorzenia i osłabienia Francyi, a zarazem unieszkodliwienia raz na zawsze człowieka, o którym już w kilka lat po jego śmierci wyrzekł się Béranger, że sam widok jego historycznego kapelusza, zatkniętego na żerdzi na jakimkolwiek punkcie wybrzeża francuskiego, wystarczy, aby całą Europę powołać do broni.

KRONIKA.

Lwów, 24 lipca.

Kalendarz.
Piątek (25 lipca):
Jakóba ap. — Sławosza. — Prokla.
Wschód słońca o godzinie 3·46 rano, zachód słońca o godzinie 7·15 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 stopni Cel.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał onegdaj do Rzymu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ferdynand Brandstätter, kandydat adwokacki ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Lwowski chór akademicki** rozpoczyna swoją doroczną wycieczkę artystyczną po zdrojowiskach krajowych wyjazdem do Truskawca, gdzie w najbliższą niedzielę (27 bm.) daje koncert w sali balowej Domu zdrojowego, ze współudziałem znanego pianisty p. Tadeusza Müllera, oraz humorysty Maryana Güntnera. Program wokalny wykona zespół dwudziestu członków Towarzystwa pod batutą dyrygenta Edwarda Jurczyńskiego. Na reunion taneczny, który nastąpi po koncercie, spodziewany jest duży zjazd gości z sąsiedniego Drohobycza i Borysławia.

— **Powrót miejskiej kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach** nastąpi w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godz. 5 po południu. Rodzice mają się zgłosić po odbiór dziatwy na dworcu głównym.

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie według stanu z 1 bm. tyfus plamisty: w Zaszkowie; szkarlatynę: w Podciemnem, Kozicach, Grzybowicach i Zaszkowie; odrę: W Porsznej, Podsadkach, Pustomytach, Nagórzanach i Kuhajowie: krztusiec: w Zarudeach.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się.

— **Zakład światłodruków „Tęcza"** we Lwowie puścił już w obieg kilka pięknych kart, odtwarzających dzieła artystów polskich, które oglądaliśmy niedawno na Wystawie sztuki współczesnej, urządzonej staraniem Towarzystwa dziennikarzy polskich i Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

Na razie znalazły się w handlu: Tadeusza Styki „Blondyneczka", Tadeusza Popiela „Poranek", Jana Januszewskiego „Nad wodą", Romana Bratkowskiego „Wieczór zimowy" i Janiny Nowotny „Przy świetle lampy". Z kolei nastąpią dalsze.

Wydanie kartek w niczem nie ustępuje zagranicznym, co podkreślamy z prawdziwem zadowoleniem jako wielki sukces krajowej firmy.

Część dochodu z omawianego wydawnictwa zasili fundusz wdów i sierot po dziennikarzach polskich. Jako prawdziwie artystyczne i piękne, znajdzie ono bezsprzecznie licznych odbiorców.

— **Koncerty orkiestr wojskowych** odbędą się w sierpniu: 5 przed gmachem komendy korpuśnej (19 pp. obr. kraj.); 6 w Ogrodzie miejskim (80 pp.); 7 przed Domem inwalidów (95 pp.); 12 w parku Kilińskiego (19 pp. obr. kraj.); 13 przed pałacem Namiestnikowskim (30 pp.); 14 na Wysokim Zamku (55 pp.) i 19 przed gmachem komendy korpuśnej (80 pp.). Początek koncertów o godzinie 6 wieczorem.

— **Z kolei.** Ruch osobowy na szlaku Chodorów-Rohatyn, linii Stryj-Tarnopol,

podjęto na nowo 23 bm. pociągami nr. 3316 i 3313. Ruch ogólny na szlaku Rohatyn-Podwysokie jest jeszcze nadal wstrzymany.

— **Mianowania.** Rada miasta Krakowa na odbytem we wtorek posiedzeniu tajnem posunęła urzędników weterynaryjnych: Maksymiliana Papéego, inspektora rzeźni do VII, Eugeniusza Kluczyckiego do IX. klasy rangi; stabilizowała inspektora technicznego zarządu wodociągowego Józefa Zaczka w IX. klasie rangi; zamianowała urzędnikiem kancelaryjnym w VIII. klasie rangi Witołda Lewandowskiego, a urzędnikami kancelaryjnymi w IX. kl. rangi Józefa Miberalla, Leona Obrubańskiego, Włodzimierza Dacha, Maryana Cieślickiego, Rudolfa Goellnera.

Inspektorem miejskiej straży pożarnej w IX. klasie rangi zamianowany został Jan Obidowicz.

— **Wyjazd** drugiej seryi kolonii rymanowskiej nastąpi we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 10 min. 45 wieczorem ze Lwowa, a nie 26 b. m., jak to pierwotnie w kartach przyjęcia było podane.

— **Popisowe czesanie pań.** Na zakończenie czterotygodniowego kursu czesania pań, odbędzie się w wielkiej sali Instytutu technologicznego w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu czesanie popisowe pań przez uczestników kursu, co da publiczności sposobność poznania wyników nauki, a zarazem zaznajomienia się z tegorocznemi modnemi fryzurami. — Wstęp wolny.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę, wartości 50 kor.; cztery banknoty po 20 kor.; bransoletkę skórzaną ze złotym zegarkiem damskim „Omega"; zieloną torebkę z rozmaitymi dokumentami.

△ **Znaleziono:** W realności przy ulicy Jachowicza l. 26 pod schodami pulares, zawierający rozmaite zapiski.

△ **Karambol.** W ulicy Grodeckiej najechał dziś w południe wóz rzeźnicki z taką siłą na wóz miejskiej kolei elektrycznej, że jadący tym ostatnim wozem Józef Mischke i Stanisław Buciechowski odnieśli lekkie obrażenia.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Słonecznej najechał wczoraj pachciarz ze Skniłowa Mechel Schleger na funkcyonaryusza gazowni miejskiej Franciszka Gałeckiego i dotkliwie go potłukł.

△ **Rozprawa karna** przeciw b. uczniowi IV. klasy gimnazyum w Żółkwi, Michałowi Michalczukowi o napad na dyrektora tego gimnazyum p. Eliasza, odbędzie się przed tutejszym trybunałem orzekającym 29 b. m.

△ **Wypadek w cyrku.** Podczas wczorajszego popołudniowego przedstawienia w cyrku lew „Romulus" rzucił się niepostrzeżenie na swego pogromcę, Rudolfa Kludsky'ego i szarpnął go za lewe udo tak, że przedarł spodnie i dotkliwie go skaleczył. Mimo rany p. Kludsky doprowadził przedstawienie do końca, poczem dopiero dał sobie ranę opatrzyć.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie nowego gmachu Filii Banku austro-węgierskiego przy ul. Mickiewicza spadł dziś rano z rusztowania robotnik Tadeusz Samosiej i odniósł ciężkie obrażenia kręgosłupa w okolicy lędźwiowej. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło do jego mieszkania.

△ **Pożar sklepowy.** W sklepie galanteryjnym, znajdującym się w realności przy ul. Szpitalnej l. 8, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który zniszczył rozmaite towary, wartości 1000 kor.

△ **Krwawa awantura.** W realności przy pl. Bernardyńskim l. 15 napadli wczoraj dozorca tej realności Władysław Kaniak i jego kochanka Marya Repecka na służącą Franciszkę Owsiańską i dotkliwie ją pobili trzonkiem od miotły. Owsiańską opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, epilog zaś awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Porzucony przez ojca.** W ulicy Kleparowskiej przytrzymano wczoraj błąkającego się kilkuletniego Władysława Bara, którego przywiózł z Tustanowic do Lwowa ojciec i tu porzucił. Chłopiec jest blondyn, odziany w jasne ubranie i ceratowy kapelusz. Chłopca oddano na razie w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Kopytkowym skradziono wczoraj p. Bronisławie Degenstückowej ze Stanisławowa złoty zegarek damski z jaskółką na kopercie i srebrnym, pozłacanym łańcuszkiem.

Policya aresztowała wczoraj notowanego rzezimieszka Stefana Akilaszka, który w ulicy Słonecznej wyciągnął p. Mieczysławowi Żakowi z kieszeni kamizelki srebrny zegarek.

Na cmentarzu Łyczakowskim przytrzymano wczoraj Marcelę Marszałkową, żonę woźnicy miejskiego Zakładu pogrzebowego i jej córkę Julię na kradzieży kwiatów z grobowców.

Na górze Pilichowskiej schwytano wczoraj Ustera Starka, sprawcę kradzieży w mieszkaniu p. Czesława Uhmy. Przy złodzieju znaleziono prócz skradzionych rzeczy, rozmaite narzędzia złodziejskie.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wincenty Zdanowicz, rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa, w 45 roku życia.

— **Trzęsienie ziemi.** We wtorek o godzinie 1 po południu odczuto trzęsienie ziemi we Franzensbadzie i w Chebie.

— **Samobójstwo konsula.** W jednym z hotelów w Tryeście grecki konsul z Kairu, dr. Gergiades, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powód niewiadomy.

— **Pożar młyna.** W miejscowości Janosd, na Węgrzech, wybuchł we wtorek w tamtejszym młynie parowym z niezbadanej przyczyny pożar. Cały młyn padł ofiarą płomieni. Szkodę oceniają na 100.000 kor.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Brodach odbył się w dniach 17 do 23 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Egzamin dojrzałości złożyli: I.) w oddziele A.: Balaban Józef, Böhmerwald Hirsz, Brojakowski Wsewołod, Gargasz Michał (z odzn.), Goldinstein Salomon (z odzn.), Kołohon Nicetas, Mondschein Jakób, Olesker Lipe, Oliwa Adam, Ossetzki Kazimierz, Pawłów Józef, Petruszewicz Józef, Romanyszyn Antoni, Roth Mojżesz (z odzn.), Szach Mikołaj, Szpak Daniel (z odzn.), Szybalski Roman, Tarnawski Jan, Billes Bernard, Hołubówna Zofia, pryw. (z odzn.). 3 abituryentów reprobowano na pół roku.

II. W oddziele B.: Badian Józef, Bernhaut Izydor, Billig Abraham, Blauer Nuchim (z odzn.), Byra Jan (z odzn.), Golinowski Władysław, Humeniuk Eliasz, Lakritz Mojżesz, Kędzierski Ignacy, Kniszpetą Jan, Micher Kazimierz, Parnes Mojżesz, Podolańczuk Bazyli, Schapira Dawid (z odzn.), Schapire Mojżesz, Schmieder Izrael, Szczerbiński Stanisław, Strzetelski Stanisław, Szydłowski Piotr (z odzn.), Tretiak Jerzy, Wekler Władysław, Zandler Michał, Lustig Tylle Ettel pryw. (z odzn.), Kuszpeta Teodor (pryw.). 1 abituryenta reprobowano na pół roku.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. W Chwałowicach, koło Ożydowa, bawił się onegdaj 19-letni Franciszek Polański tak nieostrożnie nabitą strzelbą młynarza Orłowskiego, że strzelba wypaliła, a cały nabój śrutu ugodził stojącą w pobliżu 14-letnią siostrę Polańskiego, Maryę, w skroń. Nieszczęśliwa dziewczyna wyzionęła ducha na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie szpiega. Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec władze rossyjskie aresztowały w miejscowości granicznej Mława, kupca niemieckiego Böhmego. Böhme jeździł często do Warszawy, gdzie miał spólników. Aresztowano go w chwili, gdy na granicznej stacyi rossyjskiej odbierał plany wojskowe od pewnego agenta z Warszawy.

* Lot Johannisthal-Paryż. Francuski lotnik Letort, który dnia 17 b. m. bezwylądowania po drodze odbył drogę z Paryża do Berlina, wczoraj o godzinie 4·20 rano z rossyjską lotniczką Galanekhowową wzniósł się w Johannisthaln, by odbyć drogę do Paryża.

* Szpieg przed sądem. W Toruniu rozpoczął się onegdaj proces przeciw podoficerowi 21 pułku piechoty, Ottonowi Tietzowi, oskarżonemu o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Rossyi. Proces toczy się z wykluczeniem jawności i potrwa kilka dni.

* Międzynarodowy kongres opieki nad dziećmi otwarto wczoraj w Brukseli.

* Wybryk sufrażystek podczas bankietu. Z Londynu donoszą: Podczas onegdajszego bankietu, wydanego w Birmingham na cześć Asquitha, sufrażystki wybiły wszystkie szyby w sali bankietowej. Policya rozproszyła sufrażystki kijami, ale personal hotelowy, sympatyzujący z sufrażystkami, zastrajkował, wobec czego bankiet musiano przerwać, póki nie sprowadzono innego personalu.

* Wielkie manewry floty angielskiej rozpoczęły się we wtorek. Bierze w nich udział razem 347 statków, podzielonych na partyę niebieską i partyę czerwoną. Do pierwszej z nich, przedstawiającej nieprzyjaciela, przydzielonych jest kilka wynajętych statków przewozowych, na których znajdują się cztery bataliony piechoty, druga — ma w swem rozporządzeniu nadbrzeżne patrole rowerzystów.

W manewrach tych wezmą także udział i to po raz pierwszy, samoloty i balony sterowe. Ideą przewodnią obecnych manewrów jest obrona brzegów południowej Anglii przed wylądowaniem sił nieprzyjacielskich.

Ścisłe oznaczanie czasu na każdem miejscu kuli ziemskiej. Pomyślne rezultaty, jakie otrzymano z dawania z wieży Eifla za pomocą telegrafu iskrowego znaku południowego i północnego aż do odległości 2800 kilometrów, skłoniły słynne biuro długości *(bureau des longitudes)* w Paryżu do zaproponowania rządowi francuskiemu, by zwołał do Paryża międzynarodową konferencyę w sprawie ścisłego oznaczania czasu na każdym punkcie kuli ziemskiej, co ma wielorakie, a bardzo ważne znaczenie praktyczne i naukowe. Konferencya ta odbyła się rzeczywiście od 15 do 23 października roku zeszłego, a jakkolwiek uchwały jej nie mają jeszcze mocy wykonawczej, to jednakowoż niema wątpliwości, że ją przyjmą rządy przeważnej liczby państw i przeprowadzą w krótkim czasie, może jeszcze w bieżącym roku.

Z pewnych stacyj (w Niemczech, Norddeich-Wilhelmshaven i Tsingtau w części Chin zostającej pod panowaniem niemieckiem) będą się dawać znaki przynajmniej po dwa razy dziennie o pewnych godzinach według czasu greenwichskiego tak, iż na każdym punkcie kuli ziemskiej, nie wyłączając oceanów, można będzie wiedzieć jak najdokładniej, jaka jest w danej chwili godzina w Greenwichu. Dla porozumienia się obserwatoryów, mających osobne a odpowiednie do tego celu urządzenia, można będzie redukować błędy sygnałów czasu do połowy, a nawet jednej czwartej części sekundy.

Co pewien okres będą obserwatorya astronomiczne porównywać czas na swych zegarach z czasem greenwichskim, a błędy wykazane będą poprawiać dodatkowo osobny urząd wymiaru czasu w Paryżu utworzyć się mający i centralne biuro międzynarodowego pomiaru ziemi w Poczdamie. W ten sposób te miejsca, które z natury swych czynności potrzebują bardzo ścisłego oznaczania czasu (n. p. obserwatorya seismologiczne, czyli obserwatorya trzęsień ziemi) będą dodatkowo otrzymywać potrzebne daty.

Przez takie urządzenie można będzie na każdem miejscu kuli ziemskiej wiedzieć jak najdokładniej, jaki w danej chwili jest czas w Greenwichu, a znając również dokładnie czas miejscowy, oznaczyć bardzo ściśle długość geograficzną danego punktu, co ma bardzo wielkie znaczenie dla żeglugi i badań naukowych w podróży. Zarazem odpadnie dla wielu obserwatoryów astronomicznych i geodetycznych, które potrzebują bardzo dokładnych wiadomości o czasie, potrzeba oznaczania przez siebie czasu, co wypadnie na korzyść prac umiejętnych. — Spodziewać się też należy, że po zaprowadzeniu tej ogólnej sygnalizacyi czasu korzystać z niej będą nietylko instytucye naukowe i pomiarowe, ale i inne, jak koleje żelazne, tudzież miasta, które także potrzebują dokładnego wymiaru czasu.

Wiedeń, 21 lipca.

(„Gryndęrki" teatralne. — „Nowy miejski teatr." — Treumann przedsiębiorcą teatralnym. — Przykład Berlina. — Z kinematografu. — Kinoteatr nauczycielem. — Mela Mars).

Jak już dawniej wspomniałem, Wiedeń od grudnia b. r. będzie bogatszy o nowy teatr. Stanie on w VIII. dzielnicy przy Skodagasse. Na czele nowej sceny stanie p. Jarno, dyrektor teatru Jozefsztadzkiego i „Lustspieltheatru" w Praterze. „Nowy teatr miejski" będzie sceną wybitnie literacką. W repertuarze znajdzie się n. p. kompletny cykl dzieł Strindberga, oraz dzieła wybitniejszych współczesnych zagranicznych pisarzy. P. Hansi Niese porzuca zupełnie operetkę i z chwilą powstania nowej sceny grywać będzie w dramatach.

Ów p. Jarno jest bardzo sprytnym przedsiębiorcą teatralnym. Był już dyrektorem teatralnym w Berlinie, kierował kilku scenami wiedeńskiemi. Obejmując jakąkolwiek z dyrekcyj, zapowiadał stale repertuar poważny, literacki — w praktyce obietnice owe wyglądały: przez 7 wieczorów farsa, w niedzielę po południu Strindberg, Wedekind lub nawet Ibsen.

„Lustspieltheater" w Praterze, który dziś pozostaje jeszcze pod dyrekcyą Jarna, od grudnia przechodzi na własność operetkowego tenora Treumanna. Treumann, który był plagą wiedeńskich dyrektorów teatralnych, z każdym bowiem procesował się o zerwane umowy, obrazy honoru i t. d. — obecnie chce sam spróbować dyrektorskiego chleba. Za 300.000 koron zakupił prymitywny „Lustspieltheater" i zamierza przebudować go, przemienić w elegancką scenkę dla zamożnej publiczności. Repertuar nowego, a raczej odnowionego „Lustspieltheatru" będzie się składał z dwuaktowych fars, operetek i „rewietek" — ten ostatni rodzaj sztuki mało jest w Wiedniu znany. Sam Hermann Bahr pisze na otwarcie odnowionej sceny „revue" o politycznym charakterze. „Lustspieltheater" jest w Praterze, a w drugiej dzielnicy przeważają żywioły t. zw. „liberalne" — więc satyra przeciw stronnictwu w mieście rządzącemu będzie miała u niewybrednej publiczności duży sukces.

Konsorcyum, złożone z kilku przedsiębiorców budowlanych, zabiera się w bliskim czasie do budowy gmachu teatralnego w IX. dzielnicy przy Alserstrasse, inna spółka projektuje budowę teatru w ogromnej, robotniczej dzielnicy „Favoriten".

Kwestya jednak, czy Wiedniowi potrzeba jeszcze kilku teatrów, czy owa teatralna gryndęrska gorączka nie przyniesie w rezultacie kilku... krachów. Przykład Berlina jest ostrzegającym. W stolicy Niemiec zbankrutowało w ciągu roku ośm teatrów!

* * *

Na złe interesy skarżą się w miesiącach letnich przedsiębiorcy kinoteatrów, którzy w dodatku skarżą się i na konkurencyę i na przepisy policyjne i na cenzurę.

Kinoteatrów jest w Wiedniu za wiele, to fakt! Powyrastały one jak grzyby po deszczu, na każdej z większych ulic znajdujemy kilka „kintopp'ów" konkurujących zaciekle jaskrawością afiszów i sensacyjnymi tytułami dramatów. Bilety wstępu do kinoteatrów są na ogół dość wysokie — publiczność jednak uczęszcza do nich za biletami zniżonymi, które można dostać w dostatecznych ilościach po trafikach, sklepach, a które „dyrekcye" kinematograficznych teatrzyków rozsyłają masami po biurach i urzędach i stowarzyszeniach.

Jednym z bardziej zajmujących filmów, jakie Wiedeńczycy w „kino" w ostatnich czasach oglądali, to film zatytułowany „Ruch uliczny", a wykonany z inicyatywy miejskiej dyrekcyi kolei elektrycznej. Filmem tym zwraca wspomniana dyrekcya uwagę publiczności na niebezpieczeństwa związane z wsiadaniem pasażerów do wozów ulicznej kolei i wysiadaniem z nich. Wiedeński tramway elektryczny ma już sporo lat życia, a publiczność do dziś dnia nie może, a raczej nie chce się nauczyć rozumnej jazdy tym środkiem komunikacyi. Wypadki spowodowane wyskakiwaniem z tramwayu będącego w ruchu, ciśnieniem się publiczności do przepełnionych wozów i t. d. i t. d. są na porządku dziennym. Codziennie też kronika lokalna przynosi wiadomości o karambolach wozów tramwayowych z wehikułami konnymi, czy automobilami, o karambolach najczęściej wynikłych z nieostrożności „furmanów", czy szoferów.

Więc dyrekcya kolei elektrycznej zabrała się do uczenia publiczności drogą filmu kinematograficznego.

* * *

W „Kaisergartenie" w kabarecie „Simplicissimus" popisywała się przez szereg tygodni Mela Mars. Wiedeńska „królowa kabaretu" po nieudałym debiucie w „prawdziwym" dramatycznym teatrze, wróciła na łono kabaretu i w dalszym ciągu zachwyca publiczność mistrzowską interpretacyą tragicznych, czy frywolnych piosenek, pod tekst których muzykę podłożył mąż artystki, kompozytor Bela Laszky. Gwiazda Meli Mars świeci jasno — znakomita kabarecistka zawsze jeszcze jest bez konkurencyi.

K. Bar.

Karta z dziejów architektury lwowskiej.

(Dokończenie).

Dr. Thullie kwestyonuje autorstwo Pawła Rzymianina i co do budowy kościoła Bernardynów. Przeciw takiemu przypuszczeniu Łozińskiego przemawia notatka B. Zimorowicza, a jeszcze bardziej sama świątynia za siebie — według Zimorowicza autorem świątyni był zakonnik Avellides. Kościoła nie mógł zaprojektować architekt włoski, boć przecie rzut świątyni jest czysto średniowieczny, wzorowany na polskich kościołach gotyckich. Podobnie zatem, jak przy budowie cerkwi wołoskiej, kazała tradycya wzorować się na rzutach kościołów dawniejszych, a wezwany do kierownictwa budowy Paweł Rzymianin ustroił dopiero całość w szaty nowego stylu, przyczem nie powiodło mu się tak dobrze, jak przy budowie cerkwi wołoskiej. Ciekawe są niezwykłe i malownicze fasady zewnętrzne; przedewszystkiem rzuca się w oczy wielka niejednolitość stylowa — motywy renesansu Pawła Rzymianina zmieszane są z formami późnego Odrodzenia niemieckiego, tworząc dziwny nieco, choć bardzo malowniczy zespół. Dowód to oczywisty, że dawniej nie robiono dokładnych planów budowli. W tym wypadku Avellides zaprojektował w głównych zarysach rzut kościoła; Paweł Rzemianin, jako kierownik, opracowywał szczegóły fasady, a następca jego, Ambroży Przychylny, zmienił styl stosownie do swego smaku i upodobania. Trójkątny szczyt fasady i boczne półszczyty, zasłaniające dachy naw bocznych, są bezwątpienia dziełem Niemca i to nie z grupy Pfistera, jak przypuszcza Łoziński, lecz majstra kamieniarskiego — zdaniem dr. Thulliego — z dalekiego nadmorskiego grodu Rzeczypospolitej, Gdańska. Przypuszczeniu autora przyznać można istotnie trafność, bo najprędzej Gdańszczanin mógł być twórcą charakterystycznego szczytu kościoła naszego. Kościół Bernardynów należy do najpiękniejszych we Lwowie, a w każdym razie jest najbardziej malowniczy; ma jednak wiele wad, z których zwłaszcza razi nieproporcyonalność części prezbiteryalnej, stanowczo za niskiej w stosunku do głównego korpusu świątyni.

Trzeci kościół buduje Paweł Rzymianin około 1596 r. dla PP. Benedyktynek — w r. 1623 podczas wielkiego pożaru Lwowa spalił się kościół wraz z klasztorem, niedługo jednak potem został odbudowany. W archiwum miejskiem zachował się stary plan kościoła, a raczej zdjęcie wybudowanej już świątyni, które pozwala zrekonstruować wygląd jej pierwotny, co też uskutecznił dr. Thullie. Co do pięknej dzwonnicy, nieorganicznie zupełnie połączonej z świątynią, nie

ulega wątpliwości, że została ona później dobudowana. Przepiękna attyka, o formach pokrewnych z attyką zamku w Starem Siole, nadaje wieży całej wygląd nadzwyczaj oryginalny; wież kościelnych z attykami mamy w Polsce kilka zaledwie, a przyznać trzeba, że lwowska jest z nich najpiękniejsza.

Prócz wspomnianych świątyń, wzniesionych dopiero w epoce renesansu, wykazują wpływy jej i niektóre budowle dawniejsze, a więc katedra łacińska i ormiańska. Kaplica Boimów przy katedrze, to jedyny przykład czystego renesansu niemieckiego w mieście naszem. Prawdopodobne jest przypuszczenie, iż twórcą fasady kaplicy Boimów był rzeźbiarz-kamieniarz, nie zaś architekt, zapewne Hanusz Scholz ze Śląska wraz z całą rzeszą pomocników, a czynny udział w zdobieniu kaplicy brał sam Jan Pfister. W założeniu podobna jest kaplica nasza do renesansowej Zygmuntowskiej na Wawelu, ale wszystko inne jest dziełem ducha niemieckiego. Autor przytacza kilka wypadków, w których widoczna jest analogia pewna zabytków niemieckich z kaplicą Boimów i analizuje motywy jej ornamentacyi, wykazując dowodnie, jak istotnie niemiecką jest ona całkowicie.

Autorem drugiej kaplicy, Kampianowskiej, był Paweł Rzymianin, o czem prócz dokumentów wyraźnie mówi i sama fasada. Inna rzecz, że roboty rzeźbiarskie pochodzą bez wątpienia z pod dłuta artysty niemieckiego, jak o tem świadczą typowe kartusze, piękne płaskorzeźby o charakterze niemieckim, tudzież traktowanie fryzu. Dzisiejsza attyka fasady jest zupełnie skromna i prosta; dawniej wznosił się na niej cały szereg figur, zdjętych następnie w czasie restauracyi w 1660 r. Ciekawa jest rekonstrukcya rysunkowa dawnego wyglądu attyki i dachu kaplicy, dokonana przez dr. Thulliego; wspaniałą ozdobę kaplicy stanowią figury wieńczące szczyt attyki, istotnie pięknej i charakterystycznej w odtworzeniu autora.

Trzecia z kolei kaplica, Domagaliczowska, nie dochowała się do naszych czasów, ale o wyglądzie jej daje pojęcie stary plan włoski, przechowany w archiwum miejskiem. Na jego podstawie odtworzył też autor główny zarys kaplicy, nie tak wspaniałej jak Boimów lub Kampianów, ale w każdym razie reprezentującej typowo renesans lwowski.

Drugą z rzędu świątynią średniowieczną, która posiada ciekawe przybudówki z epoki renesansu, jest katedra ormiańska. W dziedzińcu wewnętrznym kościoła wykazuje pewne szczegóły renesansowe krużganek; dziełem Pawła Rzymianina jest najprawdopodobniej zakrystya z fryzem charakterystycznym. Dzwonnica wyglądała pierwotnie inaczej, niż ją dzisiaj widzimy; prawdopodobnie była u góry o przekroju ośmiobocznym, oraz posiadała kopułę cebulastą i ośm wieżyczek narożnych, również kopułkowato przykrytych. Dziś zaś posiada cztery takie wieżyczki okrągłe, czy też baszty, idące ponadto przez całą wysokość piętra górnego. Dzwonnica dawna spaliła się w roku 1778 prawie doszczętnie.

Z epoki renesansu pochodzą jeszcze dwa skromne kościółki, a mianowicie św. Łazarza i wschodnia część kościoła św. Magdaleny. Kościół św. Łazarza zaczęto budować około r. 1620; fundatorem był znany architekt lwowski, Ambroży Przychylny i on to zapewne wykonał plany budowy, dokończonej jednak dużo po jego śmierci. Kościół Maryi Magdaleny był pierwotnie drewniany; w r. 1600 Anna Ostrokońska fundowała nową, murowaną świątynię dla Dominikanów. Budowa ta stanęła w ciągu wieku XVII. i dopiero znacznie później dobudowano do niej dzisiejszy kościół barokowy z dwiema wieżami u frontu. Z kościołów współczesnych należy jeszcze wymienić skromny kościółek św. Wojciecha z r. 1606, tudzież malutką świątynkę pod wezwaniem św. Zofii z r. 1595.

Na pograniczu renesansu i nowego kierunku baroku włoskiego stoi kościół Jezuitów, rozpoczęty r. 1610 a skończony w dwanaście lat potem. Niewiadomo kto był twórcą tej świątyni, najprawdopodobniej jednak sporządził plany architekt włoski i to ten sam, który wzniósł w Krakowie piękny kościół św. Piotra i Pawła. Rzut kościoła ma już cechy założenia barokowego, ale w szczegółach wykazuje on niejedno ze stylu odrodzenia. Współczesne kościoły barokowe posiadają prawie bez wyjątku kopuły, którą zastępowała w naszej świątyni dawniej smukła wieża, jedna z najwyższych w mieście, wykończona dopiero jednak w r. 1701. Była ona o trzy piętra wyższa, niż dzisiaj; część najwyższą, nieco zwężoną wieńczył zgrabny hełm barokowy, motyw zaś dekoracyi ścian, polegający na użyciu arkad pomiędzy pilastrami, wzorowany był bezsprzecznie na wieży Korniaktowskiej.

Do grupy świątyń lwowskich z czasów Odrodzenia należy jeszcze kollegiata żółkiewska o rzucie zupełnie włoskim, posiadająca mnóstwo szczegółów, właściwych świątyniom lwowskim, a charakteryzujących je jako typowe dla kultury architektonicznej Lwowa. Dr. Thullie w pracy swej zaznaczał zawsze skrupulatnie, co w zabytkach naszych uznać należy za charakterystyczną własność Lwowa, a z uwag jego na ten temat wynika, iż renesans lwowski, to stop głównie wpływów włoskich w założeniu świątyń, a niemieckich — w ornamentacyi i motywach zdobniczych; czysto swojskimi były tylko szczegóły nieznaczne, zaczerpnięte z starodawnego budownictwa rodzimego. W całokształcie jednak posiadła architektura lwowska wyraz swoisty, dzięki ścieraniu się na terenie tutejszym tak różnorodnych wpływów, jakim podlegało miasto polsko - rusko - ormiańsko-niemieckie. Jasne jest, iż warunki te nie mogły nie wycisnąć piętna swego i na architekturze, kiedy tak wielką odgrywały rolę w całem życiu miasta. Ta okoliczność właśnie powinna zachęcić więcej pracowników do zajęcia się kulturą jego, odrębną i inną jak w innych miastach Polski. Dla badacza w lepszym gatunku przedstawia Lwów nie jeden ciekawy problem do rozwiązania, chociaż pozornie może — jak przynajmniej do niedawna się myślało — nie wydaje się takim. Prace ostatnie, tyczące się miasta naszego, wykazują, ile ciekawych tematów oczekuje opracowania z czasem. Ciekawy jeden temat podobny poruszył dr. Thullie i przyznać można, iż sporo szczegółów oświetlił dokładniej, niż to dotychczasowi autorowie uczynić zdołali. Dlatego też rzecz jego przedstawia bezsprzecznie wartość znaczną, a spodziewać się można, że jeszcze lepszych doczekamy się opracowań podobnych od autora, który istotnie dużo zapału i umiłowania przedmiotu wykazał dotychczas. Życzyćby tylko należało sobie, by prace te dalsze pod względami pewnymi staranniej wykończone zostały — a tego spodziewać się można chyba po autorze młodym, a tak pracowitym i zamiłowanym w zawodzie swoim.

B. Janusz.

OSTATNIA POCZTA.

═ Z Wiednia donoszą: Wczoraj przed południem odbyła się Rada Ministrów pod przewodnictwem Premiera hr. Stürgkha.

═ Na wczorajszem posiedzeniu czeskiego Wydziału krajowego w Pradze referent finansowy stwierdził, że nie udało się zaciągnąć nowej pożyczki. Kraj w dniu 1 sierpnia nie będzie posiadał więcej jak 15 tysięcy koron bez widoków jakichkolwiek dochodów.

Przedstawiciele konserwatywnej wielkiej własności i Marszałek oświadczyli, że podają się do dymisyi. Wkońcu uproszono Marszałka, aby zwrócił się bezpośrednio imieniem kraju do Najj. Pana z prośbą o uzyskanie akcyi pomocniczej Rządu w ramach konstytucyi.

═ Sejm tryesteński wybrany w czerwcu zebrał się wczoraj na konstytuujące posiedzenie.

═ Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu górniczego w Karlsbadzie ukończono dyskusyę w sprawie ochrony robotników górniczych. Uchwalono też rezolucye na rzecz wyjednania w parlamentach różnych krajów lepszych postanowień o ochronie życia i zdrowia górników. Dyskutowano następnie nad minimalną płacą i kontraktem zbiorowym.

═ Komisya Senatu francuskiego przyjęła wczoraj wszystkimi głosami przeciw jednemu postanowienie co do asenterowania 20-letnich.

═ Salar ed Dauleh, którego wypuszczono pod słowem honoru na czas krótki, aby zobaczył się ze swymi ludźmi, nadużył zaufania i udał się do Kermanszah zamiast do obozu. Perscy kozacy puścili się za nim w pogoń.

═ Do nowojorskiego *Sun* donoszą z Meksyku, że powstańcy zajęli miasto Torreon.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 lipca. Krakowski bank „Merkur" nadał dnia 17 b. m. na tutejszej poczcie list polecony z kwotą 11.000 rubli, nie pieniężny, lecz asekurowany, do berlińskiego Banku przemysłowego. Do dziś Bank berliński tego listu nie otrzymał. Władze pocztowe wdrożyły śledztwo. Na razie nie wydało ono wyniku.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 24 lipca. Stan powietrza na 25 lipca: Galicya Wschodnia: Zachmurzenie, czasem deszcz, chłodno, północny ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, czasem deszcz, północno-wschodni ożywiony wiatr.

Ischl, 24 lipca. P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh był dziś o 11 przed południem przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu. Hr. Stürgkh, który od przeszło 3 tygodni nie był u Monarchy, starał się o sposobność, aby przed rozpoczęciem swego krótkiego urlopu zdać sprawę Najj. Panu o szeregu spraw politycznych i administracyjnych. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski, jak wiadomo, bawił w ostatnich dniach w Wiedniu, P. Prezydent Ministrów mógł więc przedłożyć Monarsze sprawozdanie o wyniku wyborów w Galicyi i wogóle o sprawach galicyjskich. Prócz tego doniósł o akcyi zapomogowej, zamierzonej przez Rząd w kilku krajach dotkniętych powodzią, przedewszystkiem w Galicyi i Styryi. Oczywiście przy tej sposobności P. Prezydent Ministrów omawiał też sprawę czeską i informował Monarchę o obecnym jej stanie.

Wiedeń, 24 lipca. Najj. Pan nadał radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Aleksandrowi Męcińskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Budapeszt, 24 lipca. Z komitatu temeszwarskiego nie otrzymało ministerstwo spraw wewnętrznych żadnego doniesienia o podejrzanem zasłabnięciu. Natomiast z Komorna nadeszła wiadomość o podejrzanem zasłabnięciu wśród objawów cholery.

Warszawa, 24 lipca. (Tel. pryw.). W miasteczku Peczarze, w pow. bracławskim, władze zamknęły czytelnię kamienieckiego Towarzystwa „Proświta".

Warszawa, 24 lipca. (Tel. pryw.). Spłonął od pioruna kościół św. Jana Chrzciciela w Końskich. Z kościoła ocalały tylko mury.

Petersburg, 24 lipca. (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje projekt sądów konsularnych dla poddanych rossyjskich, przebywających zagranicą.

Korneszty (w Besarabii), 24 lipca. (Tel. pryw.). W powiatach chocińskim i izmailskim grad wybił zboże na przestrzeni 2500 dziesięcin.

Rzym, 24 lipca. Agencya Stefaniego donosi: Wczoraj przed południem na rozkaz pułkownika Redonda zebrała się gwardya szwajcarska na dziedzińcu kaplicowym i tam odczytano rozkaz dzienny komendanta, zawierający pismo kardynała Merry del Valla. W piśmie tem oświadcza kardynał, że Papież ubolewa z powodu zajść ostatnich tembardziej, że po gwardyi można było spodziewać się postępowania, godnego z tradycyami korpusu wojskowego, złożonego z katolików Szwajcarów. Żołnierze, którzy mieli powody do skarg, powinni byli zwrócić się w drodze służbowej do kardynała, jak na przyszłość mogą czynić, albo powinni byli bez naruszenia karności ustąpić z swego miejsca. Zachowanie się takie, jak w dniu 17 b. m., było niesubordynacyą, której doniosłości nie można zapoznawać. Z tego powodu na rozkaz Papieża ci żołnierze, którzy nic chcą poddać się karności, zostali wezwani do opuszczenia korpusu i dobrowolnego oddalenia się, by zaoszczędzić Papieżowi przykrości rozwiązania korpusu.

Po wysłuchaniu tego rozkazu gwardziści szwajcarscy w porządku udali się na swe stanowiska. Przed południem trzech oddalono. Wrócą oni do ojczyzny.

Rzym, 24 lipca. *Tribuna* donosi: Oprócz trzech oddalonych gwardzistów szwajcarskich jeszcze 4 gwardziści z powodu wydanego wczoraj rozkazu dziennego opuściło dobrowolnie służbę.

Messagero donosi: W szwajcarskiej gwardyi zapanowało uspokojenie. Nie jest prawdą, jakoby Papież zarządził rozwiązanie korpusu gwardyi.

Birmingham, (w stanie nowojorskim) 24 lipca. Według ostatnich zestawień podczas pożaru fabryki zginęło 25, a rannych było 50 robotników. Brak kilkunastu robotnic. Pożar wybuchł skutkiem porzucenia niedopałka papierosa.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 24 lipca. (Rum. Ag. telegr. urzędownie). Król Karol powołując się na sympatyę okazywaną przez ottomańskiemu i na wyświadczone Turcyi w przeszłości jak i w ostatnim czasie przy zawarciu pokoju z Włochami dobre usługi, zatelegrafował do sułtana i zwrócił uwagę jego na rozczarowanie, którego może doznać turecka akcya wojskowa, przeniesiona na obszary, których los Europa stanowczo zadecydowała i uregulowała,

Serbia odmówiła zawarcia zawieszenia broni, wskazując na to, że bułgarskie wojsko dopiero co znów napadło z nienacka na miejscowości serbskie.

Belgrad, 24 lipca. (Urzędowo). Po dwudniowych walkach wojsko nasze obsadziło Belogradczik. Chociaż Bułgarzy wywiesili białą chorągiew na znak poddania się, to jednak stawiali jeszcze opór. Ludność, którą wezwali do ucieczki, pozostała i przyjęła serdecznie nasze wojsko. Obsadziło ono budynki publiczne i zamianowało władze miejscowe. Wojsko nasze przybyło też do Belarado, o 8 kilometrów od Widdynia. Pod Garwanem odparliśmy nieprzyjaciela, który poniósł znaczne straty.

Ateny, 24 lipca. (Ag. At). Według pewnych informacyj warunki sojuszników będą przedstawione dopiero na konferencyi w Bukareszcie, ale już teraz można stwierdzić, że będą one ułożone na zasadzie idei równowagi bałkańskiej. Niema niebezpieczeństwa, aby Rumunia przyczyniła się do zawikłania sprawy, bo państwo to samo bez poprzedniego porozumienia się z sojusznikami rozpoczęło wspólną walkę w interesie równowagi na półwyspie, gdyż Wielka Bułgarya byłaby trwałą groźbą dla Rumunii. Zaszczytny traktat odporny między Grecyą a Serbią zawiera postanowienia na wszelki wypadek, tak, że nie może dać powodu do jakiegokolwiek sporu między sojusznikami. W ten sposób sprawa rozdziału terytoryów, uregulowana z góry, nie nastręcza powodu do zaniepokojenia. Zatem od Grecyi, Serbii, Czarnogóry i Rumunii nie grożą w przyszłości zawikłania. Jeżeli zaś grożą, to wynika to z nieszczęsnego i niespodzianego wmieszania się Turcyi. Sojusznicy pragną, aby Turcya dotrzymała zobowiązań, objętych traktatem londyńskim. Pomimo pochodu Turcyi do Tracyi sojusznicy zdecydowani są oświadczyć na konferencyi w Bukareszcie, że nie chcą uznać Tracyi ani za terytorum tureckie, ani za bułgarskie. Zdaniem sojuszników Tracya jest to terytoryum, które zostało odstąpione na konferencyi w Londynie wszystkim sojusznikom i tworzy wspólną ich własność. Zatem co do losu Tracyi zapaść musi decyzya wspólna.

Konstantynopol, 24 lipca. W telegramie do wielkiego wezyra bułgarski minister spraw zagranicznych Genadiew oświadczył, że Turcya przez swe postępowanie naruszyła całość terytoryalną Bułgaryi, oraz żąda, aby wojsko tureckie cofnęło się do granicy, wyznaczonej przez traktat pokojowy londyński. Na to Porta odpowie, że uważa traktat londyński za obalony.

Konstantynopol, 24 lipca. Według wyniku nowego śledztwa urzędowego zabito w Rodosto 18 Ormian. Uwięziono 32 Turków, którzy podburzali ludność przeciw Ormianom. 100 Ormian uwięziono i przewieziono do Konstantynopola. W Rodosto panuje spokój.

Ekumeniczny patryarcha poczynił u w. wezyra kroki w celu ochrony greckiej ludności na ziemiach, które Turcy napowrót zajęli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go lipca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 619·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 815·—, Akcye Anglobanku 332·75, Akcye Unionbanku 586·—, Akcye Länderbanku 507·75, Akcye Bankvereinu 508·50, Akcye Bodencredit 1172·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 624·—. Akcye kolei państwowych 693·—, Akcye kolei Południowej 124·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 505·—, Akcye Alpiny 919·—, Akcye Rima Muranyi 691·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3195·—, Akcye Fabryki broni 985·—, Akcye Tureckie tytoniowe 333·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 858·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 81·55, Austryacka Renta koronowa 81·90, Węgierska renta koronowa 81·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·15, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 81·80, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·50, Losy tureckie 228·—, Marki 113·14, Rubel 253·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 839·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 80·60, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy —·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95·—.

Usposobienie w łączności z Berlinem miernie osłabione i bardzo spokojne. Skoda wyżej.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 lipca 1913.

Hotel Zorże. Pp: R ks. Sangu zko z Krakowa, I. hr. Krasicki z Bachorza, M. hr. Łubieński z Warszawy, H. Karczewski z Moranic

Hotel Europejski. P.: R. Krzyszkowski ze Strzylcza.

Hotel Imperial. Pp.: S. hr. Stadnicki z Krysowic, F. hr. Poletyło z Krakowa, K. Milński z Wiednia.

Hotel Narodna Hostynnycia. P.: I. dr. Hołubowicz z Tarnopola.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 24 lipca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490 —	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91 50	92·20
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82 50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253 —
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·50	118·70

¹) Kupony opłacają ⅓% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 lipca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·60	81·80
styczeń-lipiec	81·60	81·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·95	85·15
kwiecień-październik	84·95	85·15
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1578·—	1618·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	436·—	443·—
„ „ 1864 po 100 zł.	640·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105 15	105·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81 90	82·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·60	83·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·30	83·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	422·—	428 —
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·30	82·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89 65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89 75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·50	90·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83 —	84·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	81·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·60	116·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·60	80·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	219·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	280·10	290·10
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·05	82·05
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·—	100·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·70	82·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·70	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	105·75	115·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·50	230·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·95	258·95
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	87·—	88·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·10	83·10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·50	92·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·60	87·20
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87 60	88 20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	80·80	81 80
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	97·50	98·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108 —	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·—	30·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482 —
Clary 40 złr. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63 25	67·25
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·05	56·05
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	352 25	333·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3600·—	3618·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	619·25	620·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	814·—	815·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	732·—	735 —
Gal. banku hip. 200 złr.	622·—	626·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	508·—	509·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2072·—	2082 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·50	586 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·25	262·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	426·—	436 —
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	420·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1245·—	1255 —
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4830·—	4850·—
„ Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	513 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	910·25	911 25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3155·—	3185 —
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	826·—	836 —
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	233·—	286·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	855 —	865 —
Schodnicy 500 kor.	446·—	451 —
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	332·—	335 —
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·10	118·30
Włoskie Banki	93·17½	93·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17½	24·21½
Paryż za 100 franków	95·70	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·50	254 50
Szwajcarskie Banki	95·57½	95·72½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·19
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·10	118·30
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	253·—	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Do L. Nam. IX. b. 553/3 (9958 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 w Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą za 7620 m³ szutru 91.254 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie. gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej. z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić kilometry, których oferta dotyczy bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyj kolejowych po gościńcu i po placach składowych, szlichtowania i względnie tłuczenia, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

L. cz. E. 780 12 (46) (10020 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. IV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. wyk. hip. l, 247 gm. Krzywczyce, składającej się z domu jednopiętrowego i domu parterowego z przynależnościami składającemi się z szopy i oparkanienia.

Wartość szacunkowa realności wynosi 44.097 kor., przynależności 200 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 29 398 kor.

Wszelkie odnoszące się do tej realności dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Od. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 26 maja 1913.

L. 1036 (9984 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia na trzy (3) letni okres, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916, prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu w okręgu poborowym miasta Pilzna rozpisuje się licytacyę ofertową.

Oferty zaopatrzone w stempel na 1 kor., zawierające imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania oferenta, wyrażony cyframi i słowami ofiarowany roczny czynsz dzierżawny, wyraźne oświadczenie, że ubiegający się o prawo to wszelkim warunkom dzierżawy, jako dobrze mu znanym, bezwarunkowo się poddaje. oraz kwit na złożone w kasie miejskiej w Pilznie wadyum w wysokości 10 proc. od ceny fiskalnej oznaczonej na 9500 kor., jako dotychczasowego ro-

cznego czynszu dzierżawnego, należy wnosić do dnia 12 sierpnia 1913 do godz. 12 w południe na ręce Zwierzchności gminnej w Pilznie.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi Urzędu miejskiego w Pilznie w godzinach urzędowych.

Pilzno, dnia 21 lipca 1913.

Burmistrz:
Marceli Szczeklik.

---

do L. Nam. IX. b. 504/4 (9980 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w ssmborskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 7 sierpnia 1913 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą 81.129 kor. 25 h. za 10.120 m³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nio tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwczu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu lub na place składowe, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. To samo dotyczy ofert na rozwóz z kolei, z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

L. cz. E. 1085/11 (54) (10037)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Antoniego Donigiewicza w Kutach odbędzie się dnia 22go sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 12, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 649 ks. gr. Rożen wielki,
b) lwh. 355 ks. gr. Rostoki.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 1770 kor.,
ad b) 3906 kor. 18 h.

Najniższa oferta:
ad a) 1180 kor.,
ad b) 2605 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. XI. 6/13 (9) (10024)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jewdochy Berchulka i tow. w Denysowie, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 115 ks. gr. Denysów, (połowa) rola,
b) lwh. 291 ks. gr. Denysów, dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi i rola,
c) lwh. 396 ks. gr. Denysów, rola.
d) lwh. 936 ks. gr. Denysów, rola.
e) lwh. 1515 ks. gr. Denysów, rola.

Wartość szacunkowa:
ad a) 250 kor.,
ad b) 2910 kor.,
ad c) 320 kor.,
ad d) 400 kor.,
ad e) 1000 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 167 kor.,
ad b) 1940 kor.,
ad c) 213 kor.,
ad d) 266 kor. 60 h.,
ad e) 666 kor. 60 h.

Do realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Denysów należą następujące przynależności: 2 konie gniade łyse, 1 wóz na żelaznych osiach, 1 pług fabryczny, 2 brony, 1 radło i sanie, oszacowane na 369 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. E. 1008/13 (10026)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Schechtera, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Bolechowie, licytacya połowy realności lwh. 340 gm. kat. Wołoska wieś, t. j. domu i ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Bolechów, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. E. 711/13 (3) (10032)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Chawy Altbach z Kolbuszowej, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 13, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya 16/28 części realności lwh. 17 gm. Kolbuszowa, Markusa i Ryfki Geldzählerów własnej, stanowiącej plac i murowany dom mieszalny z kloakami i parkanem.

Wartość szacunkowa 11.548 kor. 58 h.

Najniższa cena wynosi 5774 kor. 29 h.

Do realności lwh. 17 gm. Kolbuszowa należą następujące przynależności: kloaki i parkan, oszacowane w całości na 200 kor. i 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. VII. 741/13 (6) (10029)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

a) 1/4 części realności obj. lwh. 164,
b) 1/3 części realności obj. lwh. 216 gm. Łuh.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na:
a) 605 kor.,
b) 3535 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi a to:
ad a) 403 kor. 33 h.,
ad b) 2356 kor. 89 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 10 lipca 1913.

Do L. Nam. VIII. c. 756/7 (10127 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia do budowli na rzece Wiśle w sekcyi V., w km. od 161·000 do 209·500 wykonać się mających w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Zapotrzebowana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Szczucinie.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 4000 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnorakich materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914—1916 dostarczyć w ilości i w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Szczucinie oznaczonych, kamienie do budowli regulacyjnych na Wiśle w sekcyi V., w km. od 191·000 do 209·500 za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 5067/12 (8) (10022 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności miasta Krakowa jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Dębniki, składającej się z pałacyku murowanego jednopiętrowego z dwoma wieżami, budynkiem gospodarczym, ze stajnią, stodołą i szopą oraz gruntem nadającym się do rozparcelowania i ogrodem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 408.810 kor.

Najniższa oferta 204.405 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 102/13 (4) (10041)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Skawinie zastąpionego przez adw. dr. Schwarza w Skawinie odbędzie się dnia 18 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Skawinie, licytacya 3360/4480 części z połowy t. j. 3360/8960 części realności objętej lwh. 69 ks gr. gm. kat. Sidzina składającej się z parc. bud. 107 na której stoi dom drewniany słomą kryty, o 2 izdebkach, 2 komorach, 2 stajniach i 1 szopy z płotu grodzonej, stodoły, boiska, 2 sąsiekach i 1 szopy oraz z parcel grunt. l. 1224 łąki obszaru 70 s.², 1225 roli obszaru 829 s.², 1328 łąki obszaru 340 s.², 1329 roli obszaru 1592 s.². 1337/1 roli obszaru 1 m. 6570 s.² i 1337/2 łąki obszaru 1 m. 294 s.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 2287 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1526 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. E. 496/13 (10034)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa i Rozalii Bykowskich odbędzie się dnia 5 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 59 gm. Machnówka (dom budynki gospod. 11 morgów 912□° gruntu),
b) połowy realności lwh. 7 gm. Machnówka, droga.

Nieruchomości te są ocenione:
ad a) na 19.452 kor.,
ad b) na 44 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 12.968 kor.,
ad b) 29 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 311/13 (5) (10042)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Artura Gabryela Pempera kupca w Podgórzu, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Skawinie licytacya realności obj. lwh. 109 ks. grunt. gm kat. Polanka-Haller składającej się z parc. grunt. lkat. 176/1 łąka, 178/1 pastwisko, 179 ogród 377 pastwisko i 378/1 rola.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 2800 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1866 kor. 66 hal., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Skawina, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. E. 2375/12 (10036)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie odbędzie się dnia 21 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 63 gm. Krosno dom murowany jednopiętrowy,
b) realności lwh. 595 gm. Krosno dom murowany jednopiętrowy w rynku wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te są ocenione:
ad a) na 69.864 kor. 40 hal.,
ad b) na 20.818 kor. 40 hal., przynależności na 240 kor.

Najniższa cena wynosi razem 45.341 kor. 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 1492/13 (10028)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarczo-kredytowego „Nadija" w Wołoskiej wsi odbędzie się dnia 23 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya:

1. realność lwh. 553 gminy Wołoska wieś,
2. połowy realności lwh. 1175 gminy Wołoska wieś wraz z przynależnościami składającemi się z drzewek owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. realności lwh. 553 na 2425 kor.,
ad 2. połowa realności lwh. 1175 na 500 kor.,
przynależności zaś ad 1. na 15 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1626 kor. 66 hal.,
ad 2. — 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć ku-

pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie n żej wymienionym w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. E. 1903 13 (5) (10025)
Edykt licytacyjny.
Na żądan e Kasy kredytowej dla rolnictwa w Złoczowie odbędzie się dnia 25 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:
a) 1/2 lwh. 30 gm. Uhorce obejmującego pgr. 1662 droga obszaru 18 a. 16 m.²,
b) całego lwh. 31 gm. Uherce składającego się z pgr. 918/1 rola obszaru 37 a. 26 m.².
Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 100 kor., ad b) na 350 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 66 kor. 67 hal.,
ad b) 233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mającychęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. XV. 859 13 (7) (10023)
Zobowiązani: Wolf i Frymcia Eckstein w Stanisławowie.
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Galic. Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. E Roińskiego odbędzie się dnia 1 września 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 licytacya całej realności objętej lwh. 659 ks. gr. gm Stanisławów położonej w rynku Nr. 48, składającej się z pbud. lk. 169 o pow. 313 m.², na której znajduje się 2-piątrowy dom mieszkalny wraz z przynależnościami składającemi się z magazynu.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 100.000 kor., przynależności zaś na 658 kor.
Najniższa cena wynosi 50.329 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
O tabularne zanotowanie wyznaczenie terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.
Dalsze koszta egzekucyjne Banku oznacza się na 6 kor. 65 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 1196/13 (9914)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności w Starym Samborze, odbędzie się dnia 7go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12 II. p., na zadzie warunków które się zatwierdza, licytacya następujących realności:
a) lwh. 1257 ks. gr. Hołowecko, połowa realności wiejskiej,
b) lwh. 1360 ks. gr. Hołowecko, cała realność wiejska.
Wartość szacunkowa:
ad a) 1950 kor.,
ad b) 80 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 1300 kor.,
ad b) 54 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 12.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 4075/12 (10035)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Michała Słowika i spól., odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 13/48 części realności lwh. 45 gm. Bratkówka, dom i 434 s² gruntu.
Nieruchomość tę oceniono na 124 kor. 15 h.
Najniższa cena wynosi 82 kor 76 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 497/13 (3) (10031)
Edykt licytacyjny
Na wniosek strony egzekwującej Stanisława Kolki, masarza w Jaworznie, odbędzie się dnia 7go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
1. realności lwh. 1563 gminy Jaworzno pb. 637/2 z domem i pgr. 396/3.
Wartość szacunkowa 2000 kor.
Najniższa oferta 1334 kor.
2. 6/18 części realności lwh. 1616 pg. 505/1 rola.
Cena szacunkowa 100 kor.
Najniższa oferta 67 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Jaworzno, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 604/13 (2) (10053)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 30go lipca 1913 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwb. 35 ks. gr. Dębica.
Wartość szacunkowa 6590 kor.
Najniższa oferta 3295 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 2839 12 (10043)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adwokata dr. Goldstauba w Śniatynie, odbędzie się dnia 21go sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I w Śniatynie licytacya realności objętej lwh. 1267/II. dzielnicy gminy katastralnej Śniatyn, składającej się:
1. z pb. 2078, obszaru 1 ar. 80 m²,
2. z pgr. 774/2, obszaru 6 ar. 53 m²,
3. z pgr. 776/4, obszaru 1 ar. 58 m²,
4. z pgr. 778/2, obszaru 2 ar. 16 m²,
5. z pgr. 779/1, obszaru 12 ar. 19 m².
Na pbud. 2078 dwa domy, stajnia i wychodek, w ogrodzie 30 drzewek owocowych
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4946 kor. 40 h.
Najniższa cena wynosi 3297 kor. 60 h., t. j. 2/3 wartości.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4 lipca 1913

L. cz. E. 128/13 (8) (10108)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Aby Olinera w Moszczanicy odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 391 ks. gm. kat. Moszczanicy, składającej się z parc. bud. lk. 1019 i gr. lk. 2736/2, 2787, 2789, 2790 i 2791.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1533 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 1022 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 747/12 (7) (10118)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie (filii w Brodach) zastąpionej przez adw. dr. L. Rothenberga w Złoczowie, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 tut. sądu licytacya całej realności lwh. 351 i połowy lwh. 1339 gminy kat. Nakwasza wraz z przynależnościami.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 2120 kor., a to realność lwh. 351 na 1385 kor., a lwh. 1339 na 735 kor.
Najniższa cena wynosi 1414 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wymienionych nieruchomości.
Dalsze koszta oznacza się na 6 kor 93 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, 15 maja 1913.

L. cz. E. 376/11 (28) (10117)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jana Olejnika odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 tut. sądu licytacya całej realności obj. lwh 324 gm. Kutyszcze składającej się z pgr. 779/2, 780/2, 779/2 i 79/2 z budynkami gospodarczymi na części 778/2 i 780/2 pobudowanymi zobowiązanych własnej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.102 kor.
Najniższa cena wynosi 7401 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 1465/12 (10) (10123)
Edykt licytacyjny.
Dnia 28 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II., licytacya:
1. realności lwh. 611 gm. Tomaszowce obsz. 36 ar. 62 m.² pastwisko rola,
2. realności lwh. 738 tej gminy obsz. 35 a. 61 m.² rola,
3. realności lwh. 800 tej gm. obszaru 23 a. 96 m.² łąka,
4. realności lwh. 598 tej gm. obszaru 1 ha 09 ar. 07 m.² role pastwisko,
5. realności lwh. 1079 tej gm. obsz. 5 ha. 33 ar. 27 m.² role, łąki, dom, stodoła, studnia betonowa,
6. realności lwh, 1574 tej gminy łąka obsz. 50 ar. 69 m.²,
7. 6/10 części lwh. 549 tej gm. ogrody, pastwisko, dom, stodoła, szopa, kuźnia, obsz. 14 ar. 28 m.².
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na:
ad 1. — 700 kor.,
ad 2. — 700 kor.,
ad 3. — 400 kor.,
ad 4. — 1720 kor.,
ad 5. — 10.760 kor.,
ad 6. — 600 kor.,
ad 7. — 948 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 467 kor.,
ad 2. — 467 kor.,

ad 3. — 267 kor.,
ad 4. — 1147 kor.,
ad 5. — 7173 kor. 32 hal.,
ad 6. — 400 kor.
ad 7. — 632 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tyh nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 96/13 (14) (10113)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie i innych przystępujących wierzycieli, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności obj.:

1. lwh. 1159 ks. gr. gm. Kozowa, na której stoi budynek magazynowy, chata i szopa, tudzież licytacya tejże przynależności,
2. lwh. 1945 ks. gr. gm. Kozowa, na której stoi młyn, magazyn, budynek opałowy, budynek na halę maszynową i chłodnik tudzież licytacya przynależności,
3. lwb. 279 ks. gr. gm. Kozowa. na której stoi dom mieszkalny z piwnicą i drewutnią,
4. lwb. 1736 ks. gr. gm. Kozowa, na której stoi dom mieszkalny z piwnicą i drewutnią, wreszcie licytacya tejże przynależności.

Nieruchomości te oceniono:
pod 1. na 22.350 kor., a tejże przynależności na 1740 kor.,
pod 2. na 27.900 kor., a tejże przynależności na 35.650 kor.,
pod 3. na 11.300 kor.,
pod 4. na 12.250 kor., a tejże przynależności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 12.045 kor.,
ad 2. — 31.775 kor.,
ad 3. — 5650 kor.,
ad 4. — 6130 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 29 czerwca 1913.

L. cz. E. 890/13 (10027)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gersona Nimsa w Bolechowie odbędzie się dnia 23 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

1. 2/7 części realności lwh 15 i
2. 2/14 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. Bubniszcze wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. 2/7 części lwh. 15 na 91 kor. 04 hal.,
ad 2. 2/14 części lwh. 17 na 525 kor., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 60 kor. 68 hal.
ad 2. — 359 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. E. VII. 1310/13 (10030)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 7/12 cz. realności lwh. 293 gm. Potok czarny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2549 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 1699 kor. 83 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 2250/12 (6) (10124)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya:

I. realności lwh. 1039 gminy Wojniłów, lasu 1 ha. 06 ar. 35 m², roli 24 ar. 65 m²,
II. realności lwh. 1040 gm. Wojniłów, pb. 7 ar. 09 m², dom, komora, wozownia, stajnia, szopa, stodoła, chlew, ogrodu 12 ar. 66 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad I. na 1400 kor.,
ad II. na 3102 kor.,
przynależności zaś na 82 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad I. 933 kor. 34 h.,
ad II. 2136 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. 1803/13 (4) (10106)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Gliniamach, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya:

a) lwh. 1993 ks. gr. gminy Skwarzawa obejmującego pgr. 4224/6, rola powierzchni 339 s²,
b) lwh. 1221 tejże gminy, obejmującego pgr. 3648/1 rola powierzchni 381 s².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 240 kor.,
ad b) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 160 kor.,
ad b) 106 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 8 lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ns. 163/13 (1) (9845 3—3)

Edykt.

W depozycie karnym tutejszego Sądu znajdują się następujące przedmioty, pochodzące z kradzieży, a należące do niewiadomych właścicieli, a mianowicie:

1) w sprawie karnej przeciw Dmytrowi Bokało (U. 1658/12) 4 pularesy, mosiężna pipa od piwa, brzytwa, ręczna waga, pilnik, chustka czerwona na głowę, 2 pary trykotowych kamaszy, kamień do ostrzenia noży, parasol;

2) w sprawie karnej przeciw niewiadomemu sprawcy (Z. 119/11) tałes (strój, używany przez izraelitów przy modlitwie);

3) w sprawie karnej przeciw niewiadomemu sprawcy (Z. 99/12) dłuto.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, by wykazali w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" swoje prawo własności do tych przedmiotów, gdyż w przeciwnym razie zarządzi się sprzedaż tychże przez publiczną licytacyę, a cenę kupna przekaże się na fundusz przepadłości do kasy rządowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 10 lipca 1913.

L. LW. 99454/13 (10126)

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały XIII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 31 maja 1913 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce począwszy od dnia 1 września 1913:

1. za kupon N. 10 opiewający na dywidendę od akcyi pierwszeństwa za rok obrachunkowy 1912 płatny począwszy od 1 września 1913 po 44 K. od akcyi;

2. za kupon N. 13 opiewający na dywidendę od akcyi zakładowych I. emisyi i za kupon N. 9 opiewający na dywidendę od akcyi zakładowych II. emisyi za rok obrachunkowy 1912 płatny począwszy od 1 września 1913 po 44 K. od akcyi.

Dywidendę powyższą wypłacać będzie Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filia tegoż Banku w Krakowie.

Kraków w lipcu 1913.

Bogusław Mikucki
Prezes Rady Zawiadowczej.

L. 343/AO. (9982)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia regulacyi praw użytkowania i zarządu pastwiska gminnego w Wierzchosławicach, powiat Tarnów, obejmującego parcele gruntowe lkat. 2267, 2268 i 2473/1 ustanowiła c. k. krajowa komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z 9 grudnia 1899, Dz. u. kr. Nr. 20 z r. 1900, c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiestnictwa Władysława Mięsowicza z siedzibą urzędową w Krakowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 18 lipca 1913.

Od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899, Dz. u. kr. Nr. 20 z r 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, wkońcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia regulacyi.

Lwów, dnia 17 lipca 1913.

Przewodniczący c. k. krajowej Komisyi agrarnej.
W zastępstwie:
Grodzicki w. r.

L. cz. C. IV. 363/13 (1) (10045)

Edykt.

Przeciw Johanowi Schweitzer, Filipowi Breitmaier i Jakóbowi Kopp w Falkensteinie wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez „Spar- u. Darlehensverein für die Deutschen Einwohner in Szczerzec" pozew o 300 kor. zpn., a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Jakóba Koppa jest nieznane, ustanawia się dla tegoż pozwanego kuratora p. Jakóba Hubera, naczelnika gminy w Falkensteinie celem strzeżenia praw Jakóba Koppa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lipca 1913, o godzinie 8·30 przed południem, biuro Nr. 13.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Koppa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 18 lipca 1913.

L. VII. a 4217. (10067)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Władysław Jarosław 2-im. Borkowski, prowizor apteki w Brzesku, wniósł podanie dnia 5 lipca 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Turce nad Stryjem, przy ulicy prowadzącej do szpitala powszechnego, lub przy ulicy prowadzącej do stacyi kolejowej, względnie przy ulicy Mickiewicza lub Ruskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemmie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. C. VII. 437/13 (1) (10019)

Edykt.

Przeciw Wawrowi Osadciów s. Łucia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Lifszę Briller pozew o 387 kor. zpn. 25 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 17 września 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Appenzellera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. Cw. 4133/13 (1), Cw. 4134/13 (1) (10017)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Fedczyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Ruski Narodny Dom w Oknie pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 110 kor. i 250 kor.

Celem strzeżenia praw Wasyla Fedczyszyna ustanawia się p. adw. dr. Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. A. 1/13 (9226 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 2-go stycznia 1913 zmarł w Zaleszczykach śp. Józef Winnicki, emerytowany nauczyciel ludowy, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem legował bratu swemu Hipolitowi Winnickiemu kwotę 1400 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hipolita Winnickiego nie jest znanem, przeto wzywa się jego lub jego spadkobierców, by najpóźniej do 2 stycznia 1916 w wyżej wymienionym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie legat przypadnie testamentowemu dziedzicowi.

Kuratorem Hipolita Winnickiego ustanowiono adwokata dr. Łazarza Schauera w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 25 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 22/12 (8) (9995)

Tus. uchwałą z dnia 28 października 1912 l. cz. S. 22/12/1 otworzony konkurs do majątku Józefa Hassa nieprotokołowanego kupca w Husiatynie uznaje się po myśli § 189 o. konk. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie wzywa się o zdjęcie z tabllicy sądowej edyktu otwarcia konkursu a wywieszenie przyległego obwieszczenia zniesienia konkursu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 31 maja 1913.

L. cz. S. 4/14 (13) (10000)

Uchwałą tut. sądu z 24 maja b. r. L. cz. S. 4/1 (13) otworzony konkurs do majątku Markusa Kupfera — został decyzyą c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z 24 czerwca b. r. R. IV. 517/13 (1) uchylony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 19 lipca 1913.

Konkursa.

L. 12.117/13 (9862 3—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Tyczynie jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 6 sierpnia 1913, do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 lipca 1913.

L. 3333/13 (9986 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Nowym Sączu lub przy innej prokuratoryi państwa w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi Państwa najpóźniej do 18 sierpnia 1913.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 22 lipca 1913.

L. 2446 (9960 2—3)

K o n k u r s.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady trzeciego lekarza miejskiego z płacą 1600 koron rocznie, z dodatkiem aktywalnym 600 koron rocznie, z prawem poboru pięciu pięcioleci po 200 koron rocznie.

Kandydat ubiegający się o tę posadę winien wykazać się:

1. że jest obywatelem austryackim,
2. że nie przekroczył 40 roku życia,
3. że uzyskał dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający go do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. że posiada znajomość języków krajowych i niemieckiego,
5. kandydat musi wykazać się przynajmniej dwuletnią praktyką lekarską, przedłożyć świadectwo zdrowia, dotychczasowego zajęcia, względnie świadectwo moralności.

Posada powyższa będzie nadaną tylko takiemu kandydatowi, który nie pozostaje w stałym stosunku służbowym do innych władz lub instytucyj publicznych, a między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada powyższa nadaną będzie prowizorycznie, po roku nastąpić może stabilizacya.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do końca sierpnia 1913 do Magistratu w Stanisławowie.

Magistrat.
Stanisławów, dnia 18 lipca 1913.
Fiedler.

L. Prez. 23.474 (9953 3—3)

K o n k u r s.

Konkurs na posady podurzędników sądowych w Bohorodczanach, Chodorowie, Delatynie, Gródku Jagiellońskim, Niemirowie, Ottynii i Skałacie, ogłoszony w Nr. 167 „Gazety Lwowskiej", upływa z dniem 31 sierpnia 1913.

Prezydym c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18 lipca 1913.

L. 10033 IV. (9981 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnobrzegu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 10 września 1913. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa i dodatek aktywalny po myśli ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozp. Minist. z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 ewentualnie także wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego' palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. nieprzekraczalny wiek do lat 45 metryką urodzenia,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnosić w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi szkoły realnej w Tarnobrzegu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/13 (1) (9884 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Chany Ruchli Sann ze Zarszyna wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionej jej rzekomo książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Zarszynie Nr. 520/210, opiewającej na 400 kor. na jej imię i nazwisko, wystawionej w dniu 1 czerwca 1908.

Posiadacz tej książeczki wzywa się, by w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu zgłosił się i prawa swe do niej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta uznaną zostanie za umorzoną i skutków prawnych pozbawioną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. T. II. 96/13 (3) (10054 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Gustawa Brücknera, c. k. radcy Namiestnictwa we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej, a właściwie odpisu rachunku bieżącego, wystawionego przez firmę bankową Sokal & Lilien pod mianem „Kościółek w Łuce", opiewającego na 25.000 kor.

Posiadacza powyższej książeczki względnie odpisu rachunku bieżącego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 19 lipca 1913.

G. Z. T. VI. 84/13 (1) (9865 1—3)

A m o r t i s i e r u n g.

Auf Ansuchen des prot. Firma Bäcker & Comp. in Wien Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels Lemberg, den 5 November 1912 für K 440 25/100, am 29 April zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Bäcker & Comp. die Summe von Kronen vierhundert vierzig 25/100 den Werth in Waren und stellen ihn auf Rechnung Dr. Tadeusz Heppe mp., Herr Eugeniusz Slawik in Lemberg, Sokoła 3, Eugeniusz Heppe mp. Für uns an die Ordre H. Bäcker & Comp. Wien, 8 November 1912 Dr. Tadeusz Heppe mp. Ordre der böhmischen Escompt-Bank eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Edictes geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in Zivilsachen, Abtheitung VII.
Lemberg, am 16 Juni 1913.

L. cz. T. 21/13 (3) (9819 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Strupków, zastąpionej przez naczelnika gminy Fedora Pasiecznika wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Tłumaczu Nr. 362, opiewającej na imię „Gmina Strupków", wystawionej 5 listopada 1910 na kwotę 2431 kor. 08 hal. ze stanem z końcem roku 1912 w kwocie 2483 kor. 89 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 maja 1913.

L. cz. T. 89/13 (1) (9868 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kazimierza Mrówczyńskiego, właściciela realności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 3000 K opiewającego, przez Kazimierza Mrówczyńskiego akceptowanego i przez Zygmunta Krykiewicza jako wystawiciela i żyranta podpisanego, zresztą nie wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. T. 85/13 (4) (9866 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Hak, zamieszkałej we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 49, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej na nazwisko Anny Hak, a opiewającej na kwotę 465 kor. 96 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. T. 72/13 (2) (9864 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Lewandowskiego, zarobnika we Lwowie, ul. Ruska l. 6, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy skradzionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 68.563 na nazwisko „Michał Lewandowski" i kwotę 188 kor. 68 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. T. 90/13 (2) (9869 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Toni Grad we Lwowie, ul. Kazimierzowska 15, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 400 K opiewającego, przez Ludwika Homme we Lwowie, ul. Zamarstynowska 30, zamieszkałego, jako wystawiciela, a Aldonę Kwaśnicką zamieszkałą we Lwowie, ul. Zamarstynowska 35, jako akceptantkę podpisanego, zresztą nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. T. 86/13 (1) (9867 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Hak, zamieszkałej we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 49, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionego blankietu wekslowego w skali 300 do 600 kor. z datą wystawienia Lwów, dnia 14 lutego 1913, zaopatrzonego podpisami Maryi Błaszczuk, Ambrożego Błaszczuk i Anny Hak, którzy byli i akceptantami, a płatnego za 6 miesięcy od dnia wystawienia.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 15 sierpnia 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 14/12 (1) (9792 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emanuela Jirsika w Królewskich Winogradach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, 24 marca 1911 Lrej. 5384, opiewającego na dwie police Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 123.623 i 133.149.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 miesięcy i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejące uznane zostane.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 8 marca 1913.

L. cz. T. VI. 15/13 (10) (9990 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ferdynanda Stillera z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku „Založni uverni ustav v Hradci Kralové" filia w Krakowie Nr. 540, na imię Roberta Stillera wystawionej, a na kwotę 66 kor. 04 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Kraków, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. 20/13 (1) (9822 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szeindli Bauer, właścicielki realności w Monasterzyskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawczyni zaginionych weksli, a to:

a) weksla na 600 koron opiewającego, wystawionego przez Szeindlę Bauer, akceptowanego przez Mojżesza Keszlera z Dubienka i Dawida Maimana z Monasterzysk, płatnego 31 maja 1913, zresztą niewypełnionego;

b) weksla na 600 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Mojżesza Aspira, Hersza Aspira i Leizora Aspira, kupców z Monasterzysk, płatnego 29 marca 1913, zresztą niewypełnionego;

c) weksla na 700 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Dawida Halbrecha i Mindlę Halbrech, płatnego 29 maja 1913, zresztą niewypełnionego;

d) weksla na 300 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Chaima Streisanda i Mincię Streisand z Monasterzysk oraz Mojżesza Streisanda z Buczacza, płatnego 31 marca 1913, zresztą niewypełnionego;

e) weksla na 200 koron odiewającego,

wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Józefa Podgórskiego, Piotra Kuczyńskiego i Ignacego Dorotkiewicza z Monasterzysk, płatnego 10 lipca 1913, zresztą niewypełnionego;

f) weksla na 220 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Motela Szuaka i Ryfkę Szuak z Monasterzysk, płatnego w dniu 10 czerwca 1913, zresztą niewypełnionego;

g) weksla na 50 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Sedalego Reissa i Henię Reiss z Monasterzysk, zrsztą niewypełnionego;

h) weksla na 200 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Izraela Leiba Hastena i Rechę Hasten z Monasterzysk, płatnego w dniu 1 czerwca 1913, zresztą niewypełnionego;

i) weksla na 200 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Izraela Leiba Hastena i Rechę Hasten z Monasterzysk, płatnego w dniu 1 lipca 1913, zresztą niewypełnionego.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby odnośnie do weksli pod a), c), e), f), h), i) w przeciągu 45 dni od dnia płatności licząc, to jest ad a) do dnia 16-go lipca 1913, ad c) do dnia 14 lipca 1913, ad e) do 24 sierpnia 1913, ad f) do 25 lipca 1913, ad h) do dnia 16 lipca 1913, ad i) do dnia 14 sierpnia 1913, zaś do weksli pod b), d), g) w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", weksle te sądowi tutejszemu przedłożyli, inaczej weksle te po bezskutecznym upływie powyższych czasokresów za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 maja 1913.

L. cz. T. II. 8/13 (1) (9928 1—3)

Edykt.

Na wniosek Bartłomieja Bazylewicza w Tuchowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu weksla z daty Tuchów, dnia 27 listopada 1907, na sumę 2100 kor. opiewającego, zresztą niewypełnionego, a przez Józefa Piotrowskiego jako wystawcę i przez Stanisława Piotrowskiego i Bronisławę Piotrowską jako akceptantów podpisany.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w dniach 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" weksel ten tut. sądowi przedłożył, inaczej takowy na wniosek umorzony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. Nc. IV. 73/12 (1) (9965 1—3)

W sprawie amortyzacyjnej policy asekuracyjnej wdraża się na prośbę Chaima Sprucha, urzędnika prywatnego w Mizuniu, postępowanie amortyzacyjne policy asekuracyjnej Nr. 57639, wystawionej przez c. k. uprzyw. austr. Towarz. ubezpieczeń „Donau" we Wiedniu, a zarazem wydaje się następujący

Edykt amortyzacyjny:

Dnia 30 marca 1910 spalił się dom Chaima Sprucha w Ludwikówce, a razem z domem spaliła się polica asekuracyjna Nr. 57639, wystawiona przez c. k. uprz. austr. Towarzystwo ubezpieczeń „Donau" we Wiedniu, mająca za przedmiot ubezpieczenie na życie Chaima Sprucha, opiewająca na sumę ubezpieczoną w kwocie 2000 kor., a płatna do rąk Chaima Sprucha dnia 21 grudnia 1925, względnie w razie jego wcześniejszej śmierci do rąk jego spadkobierców.

Wobec tego wzywa się interesowanych, by w terminie ustawowym jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc, zgłosili się i wykazali swe prawa do rzeczonej policy asekuracyjnej amortyzować się mającej pod rygorem straty praw do tej policy i uznanie takowej za zamortyzowaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dolina, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. T. 92/13 (2) (10065 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: „Tłuste, den 1 März 1913 Für 300 K. 30 Juni 1913 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wexel an die Ordre meine eigene die Summe von dreihundert Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Nuchemie Bernstein in Jagielnica. Chaim Fiderer et Sohn mp. Nuchemie Bernstein mp.

A ergo: „An die Ordre der Tondrück Industrie et Textil Act. Gesel. Chaim Fiderer et Sohn m. p. An die Ordre der Fa. Jacob Fürst et Sohn Tondruck Industrie et Textil Act. Gesel. (zwei unterschriften). An die Ordre der Ungarischen allgemeinen Creditbank in Budapest Jacob Fürst et Sohn m. p. An die Ordre der Filiale der k. k. priv. oest. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg — Ungarische allgemeine Creditbank in Budapest, poczem dwa podpisy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 1 lipca 1913 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. T. 60/13 (3) (9790 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 maja 1913 L. cz. T. 60/13/3 wdrożono postępowanie amortyzacyjne na wniosek Zwierzchności gminnej w Wietrznie co do zgubionych przez wnioskodawczynię 4 prc. listów zastawnych Banku krajowego z daty Lwów 1 lipca 1904 Ser. II. Nr. 17838 i 17839, każdy nominalnej wartości po 200 kor., niniejszem prostuje się powyższą uchwałę o tyle, że wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zagubionych okładek, czyli t. zw. płaszczów powyżej wymienionych listów zastawnych a nie samych listów zastawnych i wzywa się posiadacza powyższych płaszczów, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. T. 34/12 (2) (9883 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaji Ryfki Kolb w Spasie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 1637 Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu (Credit Verein für Handel und Gewerbe) w Starym Samborze, opiewającej na kwotę 1966 kor. 16 h., na którą podjęto kwotę 400 kor., tak, że książeczka ta opiewa obecnie na 1566 kor. 16 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29 listopada 1912.

Ч. сп. T. 13/13/3 (9820 1—3)

Вдороженє поступованя в цїли доказаня смерти Параски Токар, дочки Стефана, з Ослов білих.

Перед 40 лїтами видалила ся Параска Токар, дочка Стефана, уроджена 14 жовтня 1860, з Ослав білих в повіті делятиньскім за границю і від того часу не дає о собі нїякої відомости.

Она є властителькою 1/3 части реальности вкл. 247 і 1200 кн. гр. громади Ослави білї.

Позаяк в виду сказаного здогадуватись, що Параска Токар померла, проте на просьбу еї сестри Марії Токар і братанка Петра Токар в водить ся поступованє в цїли доказу смерти погибшої і установлене для неї куратором п адв. др. Лагодиньского в Делятині.

Заразом видаєсь загальний поклик о повідомленє Суду або єї куратора аж до дня 1 вересня 1914 о погибшій Парасцї Токар, дочцї Стефана.

По безуспішним упливі зглданого речинця і по переведеню доказів буде орсченe, що Параска Токар померла.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Станиславів, дня 10 мая 1913

Spadki.

L. cz. A. 27/13 (4) (9851 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że w dniu 21-go grudnia 1912 w Sokołowie zmarł Mozes Leib Rottenberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Nachman Schindelheim z Sokołowa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. A. 615/12 (9) (10038)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 19 października 1912 w Laskowej zmarł Błażej Jędrzejek nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Jędrzejka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Jędrzejkiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. A. 112/13 (8) (10039)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 21 stycznia 1913 w Słopnicach król. zmarł Jan Kęska, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami Maryę Karczmarczyk i Wincentego Kęskę.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha i Jana Kęsków nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maciejem Wikarem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. A. 30/13 (6) (9752 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach O. III. podaje do wiadomości, iż dnia 21 grudnia 1913 roku zmarł Iwan Semków w Wulce z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami synów swoich pełnoletnich Michała i Fedka.

Sąd nie znając miejsca pobytu tychże wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w sądzie celem oświadczenia się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andruchem Baryczką dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 31 marca 1913.

L. cz. IV. 137/12 (9769)

Edykt.

W sprawie spadkowej po śp. Iwanie Łuka s. Dańka, zmarłym w Dziewięcierzu dnia 10 lutego 1912, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu syna tegoż zmarłego Iwana Łuki kuratorem ad actum brata jego Michała Łukę, który go będzie zastępywał w niniejszej sprawie aż do chwili jego zgłoszenia się w sądzie lub też ustanowienia przezeń pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 7 sierpnia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 291/13 Stow. III. 200 (9746 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Składnica i sklep kółka rolniczego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Nowy Sącz, 17 czerwca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przychodzić z pomocą swym członkom:

a) przez dostarczenie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom Kółek rolniczych, tudzież innym sklepom wiejskim i małomiejskim, nabywanych z pierwszorzędnych źródeł nabycia za pośrednictwem instytucyi stworzonej w tym celu przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie pod firmą: „Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a to na podstawie regulaminu dla Dyrekcyi składnicy wydanego przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych;

b) przez drobiazgową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania;

c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków, celem dalszej ich odsprzedaży oraz pośredniczenie w tego rodzaju interesach;

d) przez udzielanie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 stałych członków i 3 zastępców.

Pierwszą dyrekcyę stanowią atoli członkowie dyrekcyi Józef Poręba, Wojciech Hadała, dr. Eugeniusz Dzikiewicz, zastępcy członków dyrekcyi: dr. Borowczyk, dr. Jan Dębski, Stanisław Kopczyński.

Podpis firmy: pod napisem lub stampilią firmy podpisy co najmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia wychodzić będą za pomocą kurrendy lub karty korespondencyjnej a w razie potrzeby ogłoszenia nastąpią w „Przewodniku Kółek rolniczych" lub w innym dzienniku krajowym.

Udziały członków wynoszą po 25 kor.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada swemi udziałami oraz nadto kwotą równającą się wysokości tych udziałów.

Data wpisu: 30 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 543/13 Stow. II. 98 (10012 1—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Kasy zaliczkowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Mikulińcach", dnia 24 maja 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia powyższego z tem, że brzmienie tej firmy będzie odtąd: „Kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Mikulińcach w likwidacyi" i że likwidatorami wybrani zostali adwokat dr. Leon Rossberger w Mikulińcach, Israel Kellmann, Izak Rothstein właściciele realności w Mikulińcach, tudzież Chiel Weissmann kupiec we Lwowie, a wybrani likwidatorami podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą z dodatkiem w likwidacyi skreśli likwidator dr. Leon Rossberger swój podpis a obok tego jeden z 3 dalszych likwidatorów.

Wierzycieli wzywa się, aby w powyższem Towarzystwie się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

Ч. сп. Фірм. 533/13 Стов. III. 10 (10010 1—3)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських, що на загальних зборах членів „Народного Дому", стоваришеня зареєстрованого, з необмеженою порукою в Іванівці, дня 4 мая 1913 ухвалено розвязанє і лїквідацію того стоваришеня, що тоє стоваришенє позостає від тепер в лїквідациї під фірмою „Народний Дім", стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою в Іванівцї в лїквідациї" і що вибрано лїквідатором О. Володимира Винярского, гр. кат. пароха в Іванівцї.

Вірителїв повисшого Товариства взиває ся, щоби в Товаристві ся зголосили.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II
Тернопіль, дня 13 червня 1913.

L. cz. Girm. 534/13 Stow. II. 42 (10009)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Brykuli starej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" dnia 9 marca 1913, w miejsce dotychczasowych członków Józefa Śmitowskiego i zmarłego Piotra Nanowskiego wybrano członkami zarządu Pawła Kloca i Mikołaja Jaworskiego, gospodarzy w Brykuli starej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 2165 Stow. V. 117 (9315)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zamarstynów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zamarstynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 24 listopada 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w razie potrzeby, użyteczności i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków, wybieranych przez walne zgromadzenie na cztery lata.

Wybrani zostali:

Jan Zarzycki, właściciel realności w Zamarstynowie, przełożonym.

Jan Sobczyński, właściciel realności w Zamarstynowie, zastępcą przełożonego,

zaś Michał Kinczel, właściciel realności w Hołosku wielkiem, a Dymitr Zapotoczny, Władysław Janicki, Wawrzyniec Leśniak i Stanisław Kwiciński, właściciele realności w Zamarstynowie, członkami zarządu.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia następują na tablicy przed lokalem stowarzyszenia, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“.

Udział członka: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1005/13 Rg. A. I. 207 (10001)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Zakład impregnacyjny drzewa i dostawa słupów telegraficznych Reisner i Korn.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Joachim Reisner, kupiec w Przemyślu i Aba Korn kupiec w Gorlicach.

Upoważnieni do zastępstwa: Spółkę zastępują na zewnątrz obaj spólnicy komnlatywnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują J. Reisner, Aba Korn.

Dzień wpisu: 22 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Przemyśl, 19 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 290 Rg. C. 30 (10064)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. należy wciągnąć, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Akademicka 16.

Brzmienie firmy: pierwsza lwowska fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pokurę udzielono: Stefanowi Nożyńskiemu, który firmę tę w ten sposób będzie podpisywał, iż pod wypisanem, pieczęcią wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy położy swój podpis obok podpisu któregokolwiek z zawiadowców.

Dzień wpisu: 19 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. Firm. 328 13 Stow. III. 277 (9439)

Wpis firmy stowarzyszeuia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Banica.

Brzmienie firmy: Ґосподарско- Торговельно-кредитове Общество „Зоря“ в Баниці, стоварищеие зареєстроване з ограниченою порукою. (Gospodarsko- handlowo-kredytowe Towarzystwo „Zorza“ w Banicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką).

Data statutu: 7 czerwca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem Towarzystwa jest: kupować i sprzedawać swoim członkom potrzebne wiktuały i napoje, przybory i narzędzia gospodarskie, prowadzić przemysł mleczarski, zakupywać i sprzedawać zbywałe plony, produkty i wyroby gospodarskie, arendować, zakupywać i sprzedawać ruchomości i nieruchomości, przyjmować pieniężne wkładki i udzielać pożyczek, przedewszystkiem dla podniesienia gospodarstwa i przemysłu.

Dyrekcya: Piotr Seifert, Dmytro Nałysnyk i Iwan Sznyj wszyscy z Banicy jako dyrektorowie, Jan Seifert i Iwan Fesz obaj w Banicy jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: (F. Z.) dyrekcya podpisuje wszystkie pisma, ogłoszenia i zobowiązania stowarzyszenia w ten sposób, że przy wypisanej lub stampilią wyciśniętej firmie będą umieszczane pod spodem podpisy dwóch jej członków.

Ogłoszenia: wszystkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia będą uskutecznione przez przybicie w lokalu stowarzyszenia i przez ogłoszenia w gazetach wydawanych w języku ruskim przez radę nadzorczą towarzystwa wskazanych.

Udziały czonków: 50 kor.

Jeden członek może mieć nieograniczoną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: Na wypadek konkursu lub likwidacyi ręczą członkowie stowarzyszenia za zobowiązania stowarzyszenia nietylko swoim udziałem ale i dalszą kwotą 150 kor. od każdego udziału.

Data wpisu: 23 czerwca 1913.

C. k. Sąd odwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Jasło, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 695/13 Stow. IV. 100 (9994)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Pogwizdów p. Bochnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pogwizdowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu umarł: Wojciech Gałązka.

Członek zarządu wybrany: Walenty Duch, rolnik ze Zawady.

Data wpisu: 10 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 8 maja 1913.

L. cz Firm. 731/13 Oddz. A. II. 151 (9993)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Maurycy Kreisler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład farb i nafty.

Właściciel: Maurycy Kreisler, kupiec w Krakowie, Grodzka 31.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 21 maja 1913.

L. cz. Firm. 697/13 Stow. III. 41 (9991)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czulice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Czulicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Członkiem zarządu wystąpił: Maciej Krasoń.

Członkoiem zarządu wybrany: Jakób Gaudyn, rolnik i wójt w Wrożenicach.

Dzień wpisu: 10 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 8 maja 1913.

L. cz. Firm. 405/13 Stow. IV. 160 (10002)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 24 czerwca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Lipnikach“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 16 marca 1913 wybrano:

1. Jana Nuckowskiego z pod Nr. 50, przełożonym zarządu ponownie;
2. Michała Hołówkę, rolnika z lipnik, zastępcą przełożonego w miejsce Michała Hopszty;
3. Jana Nuckowskiego Nr. 178, członkiem zarządu w miejsce Wawrzyńca Wróbla;
4. Michała Nuckowskiego, członkiem zarządu w miejsce Jana Nuckowskiego i
5. Kazimierza Nuckowskiego ponownie.

Przemyśl, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. Firm. 581/13 A. II. 141 (9992)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Landau & Klarmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel papieru i przyborów piśmiennych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 stycznia 1913.

Spólnicy: Józef & Klarmann i Helena Landau, kupcy w Krakowie, ul. Dietla 44.

Obaj spólnicy mają prawo zastępowania spółki na zewnątrz samoistnie i samoistnie podpisywania firmy.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 494/13 Stow. II. 75 (10014)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zebranniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Zagrobeli, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, dnia 18 maja 1913, w miejsce Wincentego Szkwarkowskiego, który ustąpił wskutek przesiedlenia wybrano przełożonym zarządu Jana Hajdy rolnika w Zagrobeli.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 451/13 Stow. I. 5 (10013)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Tarnopolskiego stowarzyszenia urzędników zaliczkowego i konsumowego, stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ dnia 30 kwietnia 1913 w miejsce Piotra Rzepnijskiego wybrano drugim zastępcą dyrektora p. Pawła Schmidta urzędnika Rady powiatowej w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy. jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 maja 1913.

L. cz. Firm. 525/13 Stow. II. 25 (10011)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zwyczajnem zebraniu członków "Spółki oszczędności i pożyczek w Iwanówce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, dnia 11 maja 1913 w miejsce ustępującego Józefa Dobrowolskiego wybrano zastępcą przełożonego zarządu Grzegorza Kowalskiego, organistę w Iwanówce, zaś w miejsce Jana Urbańskiego wybrano członkiem zarządu Stanisława Mokrzyckiego, rolnika w Iwanówce.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddziałł II.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 456/13 Rg. C. I. 1 (9999)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych z ograniczoną poręką.

Siedziba firmy: Krasiczyn.

Brzmienie firmy: „Krasiczyński browar, towarzystwo z ograniczoną poręką“ brzmi odtąd: „Krasiczyński browar, towarzystwo z ograniczoną poręką w likwidacyi“.

Likwidatorami są: Władysław ks. Sapieha i Paweł ks. Sapieha.

Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa odbytego 16 grudnia 1912 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę spółki Krasiczyński browar, towarzystwo z ograniczoną poręką.

Wpisano: 19 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Przemyśl, 19 lipca 1913.

L. cz. Firm. 540/13 Stow. V. 41 (9362)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowlane urzędniczek pocztowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie“ („Bauvereinigung der Postbeamtinnen, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Krakau“).

Data statutu: Kraków, dnia 12 kwietnia 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest: dostarczanie przez najem tym członkom, którzy zaliczają się do klasy ludności niezamożnej (minderbemittelte Bevölkerungs-Kreise) tanich i zdrowych małych pomieszkań, a to za pomocą budowy lub zakupna domów mieszkalnych z małemi pomieszkaniami po myśli ustawy z dnia 22 grudnia 1910 Nr. 242 Dz. u. p. i statutu funduszu wydanego na podstawie powyższej ustawy.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya składa się z sześciu członków, a to: dyrektora, zastępcy dyrektora, kasyera, buchaltera i dwóch dalszych członków.

Pierwszy zarząd stanowią pp.: Władysława Habichtówna, Elżbieta Ciechanowska i Zofia Kolpy, wszystkie urzędniczki pocztowe w Krakowie.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia podpisujący umieszczają swoje nazwiska.

Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzebne są podpisy przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia mają być umieszczane w jednem z pism krakowskich.

Udziały członków: Udział wynosi 20 koron. Na poczet każdego udziału winien członek wpłacić z góry przy wstąpieniu conajmniej 2 korony, resztę można wpłacić ratami miesięcznemi, wynoszącemi conajmniej po 1 koronie od udziału.

Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia odpowiada swymi udziałami, a w razie konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia, oprócz tego także dalszą kwotą, równającą się wysokości jego udziału.

Wpisy szczegółowe: stowarzyszenie ma Radę nadzorczą, składającą się z sześciu członków.

Data wpisu: 18 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1913.

G. Zl. Firm. 291/13 Rg. B. O. (9826)

Beschluss.

Über Anmelden der Allgemeinen Depositen Bank in Wien wurde im Register für Gesellschaftsfirmen (Rg. B.) folgendes eintragen.

Sitz der Firma: Hauptniederlassung Wien, Zweiniederlassung Stanislau.

Statutenänderung in den §§ 3 und 14 lit. b auf Grund der vom k. k. Ministerium des Innern mit Erlass vom 13 März 1913 Z. 8847 genehmigten Beschlusse der a. o. Generalversammlung vom 24 November 1911 und der 41 ordentlichen Generalversammlung vom 25 Februar 1913 der Aktionäre der Gesellschaft.

Das Aktienkapital der Gesellschaft beträgt nunmekr 33,000.000 Kronen verlegt in 82.000 Stück auf der Inhaber lautende, unteilbare Aktien zu je 400 K.

Prokura wurde erteilt dem Hans Freichlinger und für Stanislau dem Markus Lindner.

Der Prokurist Markus Lindner wird die Firma „Allgemeine Depositen-Bank Filiale Stanislau“ derart zeichen, dass derselbe unter dem vorgedruckten oder vorgeschriebenen Wortlaute der obigen Firma in polnischer, deutscher oder ruthenischer Sprache mit einem anderen bereits firmierungsberechtigten Herren seinen Namen kollectiv per Prokura setzt (pp. Lindner).

Datum der Eintragung: 26 Mai 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abt. II.

Stenislau, am 26 Mai 1913.

Ч. сп. Фірм 542/13 Стов. III. 204 (10015)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на II. звичайних загальних зборах членів „Спілки ощадности і позичок в Шилах“, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою, дня 20 цьвітня 1913, в місце уступившого Василя Багрія вибрано членом заряду Дмитра Прожняка, господаря в Шилах.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 13 червня 1913.

Ч. сп. Фірм. 178,13 Стов. II. 119 (10097)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Осідок стоваришеня: Мельниця.

Фірма звучить: Руска каса, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Мельници.

Зміни: На відбутих дня 20 марта 1912 загальних зборах ухвалено зміну §§ 5, 9, 13, 16, 21, 23, 24, 52, 53 і 58 статута в спосіб, як то в удостовіренім відписі протоколу вального зромадженя близще описано, а іменно:

§ 5 статута від тепер звучати буде:

До переведеня своеї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами

пожижи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Особи, що не суть членами стоваришеня, суть виключені від участи в цілях стоваришеня і від користий які випливають для членів з діяльности стоваришеня поданої в повисших уступах

§ 7 статута від тепер звучати буде: Удїл вплачує ся при принятю в члени.

Дата впису: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 208 13 Стов. V. 121 (10061)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Свитазій.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Свитазові, стоваришенє зареєстроване в необмеженою порукою.

Дата статуту: 29 червня 1913.

Предмет підприємства є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки, а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з настоятеля, єго заступника і трох членів, вибираних на загальних зборах на 4 літа.

На загальних зборах дия 24 червня 1912 вибрані зістали: Теодор Антонюк, господар і дяк в Свитазові яко предсїдатель; Антін Харук, господар в Свитазові, яко заступник предсїдателя; Никола Грицик, господар в Пулїківцї, яко член; Николай Гарасимчук, господар в Свитазові, яко член.

Підпис фірми (П. Ф.): слїдує в той спосіб, що під печаткою фірми кладе ся підпис настоятеля заряду або єго заступник, хотьби з членів заряду.

Оголошеня поміщувані будуть на таблици на льокали спілки.

Удїл членів виносить 10 кор.

Дата впису: 30 марта 1913.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 28 лютого 1913.

Ч. сп. Фірм. 413/13 Стов. VI. 103 (10003)

Оповіщенє.

Ц к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 2 липня 1913 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Товариство господарско-кредитове „Народний Дім“ в Тисовій, що на загальних зборах членів стоваришеня дня 9 марця 1913 ухвалено зміну постанов §§ 13 b, 21 і 23 a статута в поданю і відписї протоколу засїданя близше означену.

Перемишль, 16 липня 1913.

Ч. сп. Фірм. 250/13 Стов. I. 298 (10083)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Коссів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Коссові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Виступив Семань Чорній, а загальні збори, відбуті дня 29 цьвітня 1913 вибрали в єго місце Петра Федоркова, сина Иосифа, господаря в Коссові.

Дата впису: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм 357/13 Стов. VI. 90 (10004)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 2 липня 1913 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Товариство кредитове „Воскресенє“ в Яжеві старім“, що на загальних зборах членів дни 13 цьвітня 1913 вибрано в місце уступивжого Івана Бурка, нового члена управи Івана Гусіра, а натомість вибрано поновно Семка Мапелюха і Михайла Зїнка членами управи, всіх рільників з Яжева старого.

Перемишль, 14 липня 1913

Ч. сп. Фірм. 295/13 Стов. III. 84 (10092)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговальнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Звиняч.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Звинячи, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою

Виступили: член заряду Теодор Панчишин.

Члени дирекциї вибрані на загальних зборах, відбутих дня 18 мая 1913: Стефан Мальований, син Павла, господар т Звинячи.

Дата статуту: 5 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 6 червня 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 49,13 (6) (9915 2–3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Aleksandra Tausz w Burkanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Bartocha z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

W śni wczyk, dnia 10 maja 1913.

L. cz. L. 31/12 (9297)

Edykt.

Józef Skwarek z Szaflar oddany został p d kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanawiony został Jędrzej Skwarek z Szaflar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. L. 6/12 (9971)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Emilię Anielę 2 im. Koziej, córkę Tymka w Oleszycach mieście.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Ogryzłę, rolnika w Oleszycach mieście.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 6 marca 1913.



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.